Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. SOBOTA, 15 STYCZNIA 1927 roku | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 14

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Minister Składkowski

gotuje nową niespodziankę województwom i starostwom.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski odbędzie w najbliższych dniach nową podróż inspekcyjną do starostw i urzędów wojewódzkich

Kierunek i ścisły termin najbliższego wyjazdu min. Składkowskiego nie jest znany.

Do stałej dyspozycji p. minister ma, jak wiadomo, jeden z samolotów wojskowych, stale gotowy do drogi.

Chorzy

otrzymywać będą ulgowe paszporty zagraniczne.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Komisje lekarskie urzędujące przy starostwach i komisarjatach rządu otrzymały wczoraj polecenie z ministerstwa spraw wewnętrznych, aby nie czyniły żadnych trudności przy uzyskaniu zagranicznych paszportów ulgowych tym, którzy udają się zagranicę w celach kuracyjnych, o ile ich dochody nie przekraczają 800 złotych miesięcznie.

P. Szembek

posłem w Bukareszcie.

Warszawa, 14 stycznia.

(ATE.) W związku z audjencją posła polskiego w Brukseli p. Jana Szembecka u prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego, rozeszła się wczoraj w kołach politycznych pogłoska, że p. Szembeck jest upatrzony na posła polskiego w Bukareszcie.

Minister czeski

w Warszawie.

Warszawa, 14 stycznia.

(ATE.) W Warszawie bawi delegacja rządu czeskiego z ministrem Roudickem na czele, aby przeprowadzić z rządem polskim rokowania w sprawie zawarcia układu o wprowadzenie w życie statutu granicznego, regulujący wszystkie sprawy, wynikające z naszej umowy granicznej z Czechosłowacją. Delegacja podejmowana była przez p. ministra robót publicznych Moraczewskiego, oraz przez p. ministra spraw zagranicznych.

Gigantyczny lot

z Francji do Madagaskaru.

Paryż, 14 stycznia.

Pilot por. Bernard i mechanik Bougarle wylądowali dziś po południu na Sekwanie w obecności ministra marynarki oraz wybitnych osobistości i olbrzymich tłumów. Lotnicy ci ukończyli w ten sposób bez żadnego wypadku swój raid z Francji do Madagaskaru i z powrotem, przebywając w powietrzu 35 tysięcy kilometrów w przeciągu 263 godzin, nie zmieniając hydroplanu ani motoru. Prezydent Doumergue przyjął lotników na specjalnem posłuchaniu, podczas którego wyraził im gorące powinszowanie.

Król duński

chory na grypę.

Kopenhaga, 14 stycznia.

Epidemja grypy przybiera coraz większe rozmiary. Na grypę choruje również król Christian. Ze względów profilaktycznych, tańce publiczne zostały zakazane.

Poseł Miedziński -- ministrem.

Stanie on na czele nowoutworzonego ministerstwa poczt i telegrafów.

W Polsce brak 2.000 wagonów zboża do nowych zbiorów.

Warszawsk. koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj przed południem odbyła się konferencja ministrów przemysłu i handlu - Kwiatkowskiego, rolnictwa - Niezabytowskiego, skarbu - Czechowicza, na którem zastanawiano się nad wysokością cła na zboże i mąkę przy wywożeniu ich z kraju, które jak donosiliśmy naskutek uchwały ministrów ma być wprowadzone.

Trzej ministrowie nie doszli jednak do porozumienia.

Minister Niezabytowski w obronie rolnictwa zaproponował stawkę tak niską, że nie utrudniłaby ona wcale eksportu zboża i wobec tego konferencję przerwano, stwierdzając jednak, iż nawet przy uwzględnieniu 300 tysięcy ton zboża, pozostałych ze zbiorów i z importu zeszłorocznego **do żniw tegorocznych, będziemy mieli deficyt zboża, dochodzący do 2 tysięcy wagonów.**

Wobec nieuzgodnienia poglądów na konferencji ministrów, sprawa cła na zboże wywożone, przeszła na popołudniowe posiedzenie rady ministrów, gdzie po krótkich obradach **zdecydowano wysokość cła na 15 zł. za 100 kg.**, przytem stawka ta obowiązywać ma do dnia 1 marca r. b.

Oprócz tego rada ministrów powzięła cały szereg niezwykłej wagi postanowień.

Uchwalono utworzyć nowe ministerstwo poczt i telegrafów, zamiast dotychczasowej dyrekcji.

Nowym ministrem, według informacji naszych, mianowany będzie w poniedziałek lub we wtorek, znany parlamentarzysta pułk. Bogusław Miedziński z „Wyzwolenia".

Następnie rada ministrów uzupełniła listę członków komisji ankietowej do badania kosztów produkcji.

Z ramienia rządu weszli: Wacław Koźmiński, Edmund Giebartowski, prof. Jerzy Loth i inż. Marjan Ponikowski.

Cukier nie podrożeje

Minister skarbu odrzucił żądania cukrowników.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami związku cukrowników, którzy domagali się podwyżki cen cukru o 10 zł. na worku.

Min. Czechowicz zaproponował ażeby lepiej rentujące się cukrownie nie podwyższały cen, a tylko nieznaczną podwyżkę gotów byłby przyznać gorzej prosperującym cukrowniom.

Jednakowoż przedstawiciele najlepiej prosperujących cukrowni w Poznaniu nie wyrazili swej zgody na tę propozycję i w ten sposób rokowania tymsamem zostały przerwane. Sprawa ta znalazła się również na posiedzeniu rady pracy, która wypowiedziała się przeciwko podwyżce cen cukru.

Fiasko misji dr. Curtiusa

Centrum nie chce wstąpić do gabinetu prawicowego.

Berlin, 14 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

O godz. 6 wieczorem zebrała się na naradę w Reichstagu frakcja centrum. Po półgodzinie ustalono tekst odpowiedzi dla dr. Curtiusa, odrzucający projekt wstąpienia do tworzonego przezeń rządu. Frakcja cetrunm oświadczyła, że w obecnych stosunkach politycznych utworzenie rządu napotka na poważne zastrzeżenia i za jedyny sposób wyjścia z tej sytuacji uważa utworzenie rządu stronnictwa środka.

***

Berlin, 14 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Konwent senjorów Reichstagu postanowił nie zmieniać terminu zwołania Reichstagu, wyznaczonego uprzednio na dzień 15 b. m. Jako pierwszy punkt porządku dziennego znajduje się wysłuchanie oświadczenia rządowego. Gdyby utworzenie rządu opóźniło się, Reichstag zajmie się innemi przedłożeniami.

***

Berlin, 14 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Urzędowo komunikują za pośrednictwem biura Wolffa:

Dziś wieczorem minister Rzeszy dr. Curtius złożył na ręce prezydenta Hindenburga sprawozdanie o sytuacji parlamentarnej, powstałej na skutek wystosowanego do niego przez przewodniczącego frakcji centrum pisma. Minister Curtius oświadczył, że temsamem usiłowania jego utworzenia rządu większości parlamentarnej uważać należy za zniweczone. Prezydent Rzeszy zastrzegł sobie swobodę dalszej decyzji.

Sowiecko-łotewski pakt o nieagresji.

Wznowienie rokowań w Rydze.

Ryga, 14 stycznia.

Dzienniki donoszą, że wznowienie rokowań o zawarcie paktu o nieagresji z Rosją, nastąpi 17 stycznia. Dziś wieczorem ma przybyć do Rygi specjalny delegat moskiewskiego komisarjatu spraw zagranicznych, Arałow.

Ryga, 14 stycznia.

Dzisiaj rano przybyła tu pod przewodnictwem ministra finansów, Seppa delegacja estońska do rokowań w sprawie estońsko-łotewskiej unji celnej. Skład delegacji łotewskiej jest następujący: przewodniczący — minister spraw zagranicznych Zielens, członkowie: minister finansów, Bestjanis i posłowie na sejm: Ulmanis, Bilmanis, Hahn i Ringold Kalninš.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

Warszawa, 14 stycznia.

(ATE.)W nadchodzący wtorek odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - rumuńskiego traktatu gwarancyjnego. Wymiany tej dokonają, minister spraw zagranicznych, p. Zaleski oraz poseł rumuński w Warszawie, p. Yacowacy. Traktat ten, zawarty w roku ubiegłym, wzorowany jest całkowicie na postanowieniach paktu Ligi narodów i we wszystkich szczegółach odpowiada zasadom umów międzynarodowych, wprowadzonych przez pakt Ligi. Sprawy gospodarcze i handlowe pomiędzy obu państwami będą załatwiane w sposób najprzyjaźniejszy w drodze specjalnych rokowań.

P. Colban

na Górnym Śląsku.

Katowice, 14 stycznia.

Jak donoszą tutejsze pisma niemieckie, dyrektor sekcji mniejszości narodowych przy lidze narodów dr. Colban, odpowiadając wczoraj w czasie przyjęcia przedstawicieli niemieckiej mniejszości na mowę prezesa Volksbundu dr. Edwina Henckla, miał odpowiedzieć, że nie przybył na G. Śląsk celem badania jakichkolwiek zażaleń, czy skarg, lecz na zaproszenie rządu polskiego, aby przestudjować na miejscu zagadnienie mniejszości.

Czy sklepy będą otwarte

w niedzielę?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś przyjęta będzie przez ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego delegacja centralnego związku kupców która przedstawi mu dezyderaty kupiectwa w związku z dekretem prezydenta, w sprawie zamykania sklepów w niedzielę, jaki ma się ukazać w najbliższym czasie.

„Rediita"

Dziś premiera nawskroś wiedeńskiego filmu p. t.

„WIEDEN, MIASTO MOICH MARZEN"

Obraz beztroskiego życia wiedeńskiego.

W rolach głównych: HARRY LIEDTKE, LILLIAN HARVEY, MARY KID i inni.

OBRAZ ILUSTROWANY WIĄZANKĄ MELODJI WIEDEŃSKICH.

NAD PROGRAM:

I. HAROLDEK NA BALU MASKOWYM. — II. NOWOŚCI WSZECHŚWIATOWE.

Passe partout i bilety ulgowe dziś i jutro nieważne. — Początek w dni powszednie o godz. 5-ej W SOBOTY I NIEDZIELE o GODZ 2-ej. — Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Kapitan oskarżony o zabójstwo

dwuch żydów na szosie pod Węgrowem.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godzinie 10.15 w wojskowym sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa w sprawie kpt. Petrulewicza, oskarżonego o zabicie dwuch żydów na szosie z Węgrowa do Sokołowa.

Kpt. Petrulewicz na prośbę sądu opowiada dzieje swego życia.

Kpt. Petrulewicz w swem wyjaśnieniu oświadczył, że jadąc furgonem, znajdował się w stanie drzemki. Nadjeżdżającego omnibusu nie zauważył. Kiedy mu powiedziano, że woźnica omnibusu uderzył batem po budzie pojazdu, w którym kpt. Petrulewicz jechał, zawołał „stój"! w stronę omnibusu.

Strzelając w stronę odjeżdżających— mówił kpt. Petrulewicz — nie kierowałem się uczuciem zemsty, chciałem tylko zatrzymać omnibus, aby dać nauczkę za zaczepki.

Po wyjaśnieniach oskarżonego zeznawali świadkowie. Cały szereg ich z pośród wojskowych oświadczył, że stosunek tamtejszej ludności względem oficerów był więcej, niż wrogi. Utrudniano im spełnianie obowiązków służbowych, wskutek czego dochodziło bardzo często do incydentów, kończących się użyciem broni palnej. Kpt. Petrulewicz, według zeznań tych świadków, był osobnikiem nerwowym, łatwo ulegającym rozdrażnieniu.

Z kolei zeznawali pasażerowie omnibusu, którzy niepotrafili dokładnie zdać sobie sprawy z tego, co zaszło.

Św. Wł. Sidorow zeznawał: Woźnica żydowski uderzył batem po naszej budzie. Na krzyk, jaki z tego powodu podnieśliśmy, wybiegł kpt. Petrulewicz. Na jego rozkaz podałem mu karabin, z którego, nie celując, wystrzelił.

Św. sierż. Kryształ: Kiedy woźnica z omnibusu, przy mijaniu, uderzył batem w naszą budę, krzyknąłem: „stój"!, kpt. Petrulewicz, który leżał przykryty płaszczem i spał, w tym momencie zerwał się gwałtownie, chwycił karabin do rąk i zaczął strzelać z odległości 100 metrów.

Po południu sąd postanowił rozprawę odroczyć celem powołania nowych świadków.

Fortyfikacje niemieckie na Wschodzie

muszą być zniesione.

Berlin, 14 stycznia.

„Vossische Zeitung" twierdzi, iż paryskie rokowania w sprawie losu niemieckich twierdz na wschodzie, skomplikowała interwencja Polski. Rzeczowe trudności dadzą się, zdaniem dziennika, sprowadzić do interpretacji art. 180 traktatu weralskiego, który postanawia, że niemiecki system fortyfikacji na wschodzie i południu utrzymany być ma w dotychczasowym stanie. Strona niemiecka utrzymuje, że ów stan obecny nie może być stanem, w którym poszczególne fortyfikacje w żadnym razie nie mogą być zmodernizowane, dalej, że główny akcent położyć należy na słowie „system" co oznacza, iż system twierdz, jako całość, nie może być rozszerzany ani wzmocniony. Następnie dziennik niemiecki usiłuje udowodnić fałszywość twierdzenia Polski o stałem zagrożeniu Polski przez niemieckie twierdze wschodnie. Chodzi tutaj — pisze dziennik —w gruncie rzeczy o fortyfikacje Królewca, Kistrzynia i Głogowa. Ponieważ pomiędzy Królewcem, a Kistrzyniem rozpościera się korytarz polski w całej swej szerokości, który naturalnie w razie konfliktu, zostałby ze strony polskiej bardzo silnie obsadzony, nie może być mowy o łącznym systemie, na którym, jako na bazie operacyjnej oprzećby się mogła armja ofenzywy przeciw Polsce. Jedynem i wyłącznem zadaniem tych twierdz może być służenie za punkt oparcia dla niemieckiej obrony przeciw ewentualnemu polskiemu atakowi.

Demilitaryzacja

stowarzyszeń niemieckich.

Berlin, 14 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Pruski minister spraw wewnętrznych skierował do rządów krajowych okólnik, w którym wzywa je do podejmowania, w wypadkach pojawienia się wiadomości o wojskowej działalności związków, zarządzeń, potrzebnych w celu wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, szczególnie w celu niezwłocznego wdrożenia śledztwa policyjnego. O ile dochodzenie policyjne wykaże taką działalność wojskową związków — należy je rozwiązać, w przeciwnym razie należy odpowiednim związkom zwrócić uwagę z powołaniem się na odpowiednie przepisy ustawy.

Urzędowa „Preussische Presse Dienst" dowiaduje się w związku z tem, że minister spraw wewnętrznych Grzesiński oznajmił, iż w wypadkach wykroczenia przeciwko przepisom ustawy zarządzone będzie rozwiązanie związków.

Węgry jeszcze nie chcą króla.

Prasa budapeszteńska dementuje wiadomości o bliskim przewrocie monarchistycznym.

Budapeszt, 14 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Pester Lloyd" w artykule wstępnym omawia różne fantastyczne informacje, jakie się ukazały w prasie zagranicznej w związku z zamierzoną podróżą hr. Bethlena do Rzymu. W sprawie pogłosek na temat rzekomych tendencji monarchistycznych, dziennik przypomina artykuł hr. Bethlena, wydrukowany w dniu Bożego Narodzenia, podkreślający, iż nie nadszedł jeszcze czas na rozwiązanie kwestji monarchistycznej i że Węgry winny oczekiwać cierpliwie, aż warunki umożliwią narodowi swobodne wypowiedzenie swej woli w tej sprawie. „Pester Lloyd" stwierdza, iż ostatnio nie wydarzył się żaden wypadek w sytuacji europejskiej, który mógł by skłonić hr. Bethlena do zmiany stanowisk w tej kwestji. Dlatego też wspomniane wyżej pogłoski, pozbawione są wszelkich podstaw. Pozatem, wobec pogłosek, jakoby podróż hr. Bethlena, miała charakter nieprzyjazny w stosunku do Jugosławji, „Pester Lloyd" pisze, iż przeciwnie w przemówieniu, wygłoszonem przez regenta w Mohacs, regent podkreślił z całą szczerością i lojalnością konieczność zbliżenia Węgier do Jugosławji. Rozpoczęte następnie rokowania z Jugosławją, postępowały bardzo pomyślnie naprzód i jest nadzieja, że niebawem osiągnięte zostaną pomyślne wyniki tych rokowań ku zadowoleniu obu stron, co pozwoli zawrzeć traktat arbitrażowy węgiersko - jugosłowiański. W Rzymie, pisze dalej dziennik, wiedzą również, że jedynym celem wizyty hr. Bethlena w stolicy Włoch jest omówienie kwestji wolnej strefy w porcie Fiume ewentualnie sprawy traktatu handlowego włosko - węgierskiego.

Japonja i Ameryka

przygotowują się do obrony Szanghaju.

Londyn, 14 stycznia.

„Daily Telegraph" donosi z Szanghaju że z chwilą przybycia tam krążownika amerykańskiego „Pitzburg" zacznie się powoli realizować plan obrony Szanghaju. W Londynie istnieje przekonanie, że Szanghaj stanie się miejscem poważnych niepokojów wobec tego, że bardzo wielu agitatorów prowadzi tam zakrojoną na szeroką skalę agitację wśród tubylców. Dziennik sądzi, że oprócz Japonji i Francji prawdopodobnie i amerykańskie okręty wojenne wezmą udział w obronie Szanghaju.

Londyn, 14 stycznia.

Agencja Reutera dowiaduje się z Szanghaju, że prawie wszyscy robotnicy tamtejszych przędzalni angielskich, w których we środę miały miejsce nieporządki, przystąpili z powrotem do pracy. Donoszą o wybuchu strajków w kilku innych miejscach.

„Mała ententa"

nie rozpada się.

Praga, 14 stycznia.

„Cesko-Slovenska Republika" zaprzecza twierdzeniom prasy niemieckiej, według których węzły między państwami małej ententy miałyby się rozluźnić. Jak dotąd, nie nastąpiły żadne zmiany w programie, obejmującym sprawę zapewnienia pokoju i konsolidacji gospodarczej Europy centralnej.

Jeśli wiedeński koresponednt „Daily Chronicle" informuje swe pismo, że w polityce zagranicznej Czechosłowacji zapanowała nowa orjentacja w następstwie zawarcia traktatu włosko-albańskiego, to zdradza tem brak orjentacji w kwestjach polityki w Europie centralnej. Traktat ten nie wytwarza nowej sytuacji, która wymagałaby rewizji polityki małej ententy, chociaż możnaby traktować go jako zwrócenie uwagi małej ententy aby z czujnością śledziła sprawę utrzymania pokoju dziś i w przyszłości.

Nowy minister oświaty.

Senator dr. Gustaw Dobrucki, nowomianowany minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Ciężka sytuacja

przemysłu włókienniczego w Anglji.

Londyn, 13 stycznia.

Niektóre przędzalnie bawełniane w Lanshire znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Są obawy, iż w r. b. 6 przędzalni nie podoła swoim zobowiązaniom.

Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Kurs początkowy — w czwartek, o 8-ej.
Dla zaawansowanych — tegoż dnia o 9-ej.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 15 stycznia 1927 r.

Sto piętnaście rezolucji.

Zdrowa konkurencja, jak twierdzą ekonomiści, jest jedynem pożądanem zjawiskiem w sferze gospodarczej, z czego korzysta konsument. Pomienione zjawisko w sferze polityki, bodaj że ma jeszcze większe zastosowanie, pod tym samym warunkiem zdrowotności t. j. oparcia się na ideowych przesłankach.

U nas dotąd istniała wielka, aż za wielka konkurencja, pomiędzy partjami politycznemi ale obywatel jako konsument, nie chwalił sobie zbytnio, tej strawy, jaką mu warzyli politycy, bowiem była droga i bardzo niesmaczna.

Od dni majowych sytuacja się zmieniła.

Konkurencja polityczna, toczy się, nietyle pomiędzy partjami, ile pomiędzy sejmem a rządem i jak jedna, tak i druga strona, zaczynają zabiegać o opinję konsumentów dla swej produkcji politycznej.

Sejm, po wypadkach majowych, znalazł się w ciężkiej sytuacji. Pomijając kwestje autorytetu moralnego, sejm nie tylko stracił władzę nad rządem, ale samo jego istnienie przez zmianę konstytucji, zostało uzależnione od władzy wykonawczej. Ta nie do pozazdroszczenia sytuacja, wpływa widocznie bardzo dodatnio na uzdrowienie sejmu dążącego obecnie do wykazania potrzeby swego istnienia, ubiegając rząd w kierunku inicjatywy, do wypracowania reform, mogących rozbudzić w szerokich masach uznanie i podnieść jego autorytet.

115 rezolucji, uchwalonych, przez komisję budżetową, jako wskazówki dla rządu, obok dużej popularności, niektórych rezolucji, dowodzą pewnej pracy ze strony sejmu i umiejętnego zaszachowania rządu w oczach opinji publicznej. Nie może nie czynić dobrego wrażenia, wezwanie rządu, do wypracowania projektów ustaw, o amnestji dla przestępców politycznych o prawach obywatelskich na zasadzie konstytucji o podniesieniu uposażenia dla urzędników państwowych, w stosunku do drożyzny o wolności prasy, na zasadzie 104 i 105 artykułu konstytucji, o unormowanie emerytur itp.

Jak widzimy dobór tematów dla przyszłych ustaw jest pierwszorzędny bowiem każdy chyba obywatel pragnie wiedzieć, jakie posiada prawa na zasadzie konstytucji, lub kto z urzędników zaprotestuje przeciwko podniesieniu wynagrodzenia w stosunku do drożyzny itp. Posunięcie ze strony sejmu było bardzo dyplomatyczne, dostosowane do przeważającego nastroju liberalnego w społeczeństwie i do opinji, jaką ma ogółu obecny rząd.

Sejm pod względem liberalizmu w kwestjach zupełnie realnych, obchodzących wszystkich i każdego, kwestjach leżących od dawien dawna odłogiem ubiegł rząd.

Przysłowie powiada: lepiej później niż „nigdy" ale dziwnem się nieco wydaje to opóźnienie. Kadencja sejmu, ma się już ku końcowi, a sejm dopiero teraz przypomniał sobie o istnieniu konstytucji o prawach obywatelskich o więźniach politycznych, emeryturach, urzędnikach itp.

Czem wytłomaczyć, tak daleko idącą zupełnie nieoczekiwaną, liberalną inicjatywę polityczną sejmu? Czy rzeczywistą zmianą duchową, przywódców partyjnych sejmu czy konkurencją z rządem o pozyskanie opinji publicznej?

W każdym bądź razie, konkurencja polityczna sejmu z obecnym rządem, musi iść tylko po drodze reform liberalnych, na czem obywatel, jako konsument polityczny, tylko może zyskać.

Od tych pięknych projektów do wykonania jeszcze daleko. Wypracowanie odnośnych ustaw, wymaga rzetelnej pracy i zachodzi obawa, kto i jak wykona tę pracę. Przykład jaki miał miejsce z dekretem prasowym, nie wskazuje na dostateczne uzdolnienia, autorów projektów ustawodawczych, i pierwszą reformą winno być wypracowanie metody przygotowania projektów, bowiem na nic się zdadzą wszelkie dobre tytuły, jeśli treść nie będzie odpowiadała potrzebom społecznym.

Z jakichkolwiek pobudek komisja budżetowa wystąpiła z wezwaniem do rządu o wypracowanie pomienionych projektów, należy to zapisać na plus sejmu. Akord jakim komisja budżetowa zakończyła swe prace rozszedł się sympatycznem echem śród konsumentów politycznych.

F. H.

Spoliczkowana demokracja.

Hr. Bethlen rządzi przy pomocy manekinów.

Budapeszt, w styczniu 1927.

Dnia 10 stycznia r. b. skończyły się na Węgrzech wybory do nowej izby wyższej, a tym samym zamknięty został dość przewlekły okres węgierskich wyborów parlamentarnych. Nowe zgromadzenie narodowe zbierze się dnia 29 stycznia w gmachu sejmu nad Dunajem w obecności rządu i regenta Horthyego.

Dzień ten uważać należy za początek nowej ery w historji Węgier, względnie w historji obecnego regime'u węgierskiego.

Nowa węgierska izba wyższa liczy ogółem 234 członków. Z liczby tej 153 osoby zostały wybrane, 40 osób mianował regent na wniosek premjera Bethlena, a reszta, t.j. 50 senatorów, rekrutuje się z pośród wybitnych funkcjonarjuszy państwowych, członków trybunału sądowego i wysokich urzędników.

Pod względem swego układu politycznego izba wyższa w niczym prawie nie różni się od izby niższej. Podobnie jak i w sejmie, zasiadają w senacie przeważnie ludzie, **oddani w zupełności hr. Bethlenowi**, co zresztą jest logicznym wynikiem obowiązującej obecnie na Węgrzech ordynacji wyborczej.

Nie mówiąc już o tem, że przeprowadzone pod terorem wybory musiały wypaść dla rządu jaknajpomyślniej, pamiętać należy, jak już powyżej wspomniano, i o tem, że do senatu weszło z nominacji 50 wysokich funkcjonarjuszy państwowych, którzy, rzecz jasna, **nigdy nie odważą się występować przeciwko rządowi.**

Nie dość jednak na tym; obok nich zasiada w senacie 40 osób, mianowanych przez regenta na wniosek premjera Bethlena. Że zaś hr. Bethlen wyboru dokonał „umiejętnie", jest rzeczą dla każdego zrozumiałą. Wystarczy zaznaczyć, że o **mandaty senatorów ubiegało się ponad 1000 osób, podczas gdy do rozdania było zaledwie 40 mandatów.**

Hr. Bethlen miał więc wybór nad wyraz bogaty i z pewnością nie polecił regentowi mianować kogokolwiek, kto mógłby być dla rządu obecnego niebezpieczny. Zresztą byłoby to rzeczą niemożliwą już choćby z tego względu, że wszyscy ubiegający się o mandaty senatorskie **dali Bethlenowi słowo honoru, że zawsze popierać będą jego politykę.** Tak więc 90 członków izby wyższej jest rządowi obecnemu oddanych jak najzupełniej.

Jednakże i osoby, które weszły do senatu z wyboru, nie przedstawiają dla rządu prawie żadnego niebezpieczeństwa. Chodzi o to, że według węgierskiej ordynacji wyborczej z czynnego prawa wyborczego do izby wyższej korzystają w pierwszym rzędzie członkowie **arystokracji (38 mandatów), dalej ciała samorządowe i gminy, izby handlowe i adwokackie, izby rolnicze, rozmaite instytucje naukowe, akademje, stołeczne miasto Budapeszt, żydowska gmina wyznaniowa itp.**

Wszystkie te instytucje, znajdujące się pod bezpośrednim, czy pośrednim, wpływem rządu, są właściwie jedynie narzędziami w rękach obecnych władców Węgier. O wyborach w pełnym słowa tego znaczeniu nie może więc i w tym wypadku być mowy, tak że senatorów, wysłanych do zgromadzenia narodowego z ramienia powyższych instytucji, należy uważać raczej za pośrednich przedstawicieli rządu.

Nie inaczej ma się rzecz z 38 senatorami, wybranemi z listy arystokracji węgierskiej. Na liście wyborczej magnaterji węgierskiej figurowało około 200 arystokratów - obszarników, którzy po długich dość targach postanowili wystawić wspólną listę wyborczą.

Zasadniczo arystokracja węgierska nie jest jednolita, bowiem w szeregach jej ścierają się dwa kierunki: kierunek wybitnie legitymistyczny zwalczający politykę hr. Bethlena, i kierunek legitymistyczno - umiarkowany, popierający obecnego premjera węgierskiego. Pierwsza grupa legitymistów pierwotnie chciała iść do wyborów na własną rękę i dała już nawet swą listę wyborczą do zatwierdzenia. W ostatniej jednak chwili na skutek osiągniętego z legitymistami umiarkowanemi porozumienia, listę tę wycofano, wystawiając w jej miejsce wspólną listę wyborczą wszystkich legitymistów węgierskich.

Dzięki fuzji tej cały szereg wybitnych przedstawicieli kierunku radykalnego, którzy nie przeszli podczas wyborów do sejmu, dostał się do izby wyższej. Tem niemniej jednak wpływy legitymistów, będących bądź co bądź poważnemi konkurentami hr. Bethlena, bardzo się w zromadzeniu narodowym zmniejszyły. Ponieważ umiarkowani legitymiści politykę hr. Bethlena w zasadzie popierają, a ci właśnie zdobyli kosztem legitymistów radykalnych lwią część mandatów z ich wspólnej listy wyborczej, przeto i ze strony potężnej magnaterji hr. Bethlenowi nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo.

Jak więc widzimy, nowa węgierska izba wyższa jest w **pełnym słowa tego znaczeniu wyrazem woli.... rządu.**

Czy jest ona również wyrazem woli narodu węgierskiego, zdaje się być jednak rzeczą wątpliwą. Tak twierdzą w każdym bądź razie przedstawiciele opozycji, a ta jest, — jak to z wyników wyborów do sejmu w okręgach miejskich wynika, — pomimo wszystko dość silna. Pan Bethlen uważa, iż wszystko jest w porządku, uważa on nawet, że **Węgry są krajem wybitnie demokratycznym.**

Być może; przecież w budapeszteńskiej izbie wyższej zasiada również jeden przedstawiciel robotników, a obok niego i nadrabin Imanuel Low, jako przedstawiciel równouprawnienia ludności żydowskiej.

P. Ł.

Zabójca poety Kuruliszwilego

przed sądem okręgowym w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 i pół przed poł. rozpoczął się w sądzie okręgowym w sali nr. 1 proces Stefana Lebruna vel Likiernika, oskarżonego o zabójstwo w dniu 28 marca 1925 r. w cukierni Komorowskiego przy ul. Nowy Świat 26 kilkoma strzałami rewolwerowemi Sergo Kuruliszwili, znanego w szerokich kołach stolicy poetę i działacza gruzińskiego.

Okoliczności zabójstwa były następujące: w dniu 28 marca 1925 r. o godz. 2 po poł. Kuruliszwili oczekiwał przy stoliku w cukierni Komorowskiego na swego znajomego Leona Kwaljaszwili. Wkrótce oczekiwany nadszedł i obaj przyjaciele wszczęli rozmowę.

W kilka minut później wszedł do cukierni Likiernik, a choć był znajomym zabitego, nie przywitał się z nim i usiadł w pobliżu wyjścia z cukierni.

Po upływie 15 minut obaj gruzini wstali od stolika i skierowali się w stronę wyjścia. W momencie, gdy Kuruliszwili przechodził koło stolika Lebruna, ten ostatni wstał, wyjął błyskawicznie rewolwer z kieszeni i celując w głowę gruzina, dał doń 4 strzały, z których trzy spowodowały niezwłocznie śmierć ofiary.

Z toku dochodzenia, przeprowadzonego zaraz po zabójstwie, stwierdzono, że Likiernik dokonał czynu przestępnego, powodując się chęcią zemsty za rozbicie przez Kuruliszwilego jego małżeństwa i zabranie mu żony.

Wyjaśnienia oskarżonego.

Likiernik poznał Kuruliszwilego w końcu roku 1921 i wprowadził go do swego domu, jako swego przyjaciela.

Żona oskarżonego, artystka i malarka, zainteresowała się gruzinem jako typem malarskim, wreszcie zakochała się w nim, o czem lojalnie powiedziała mężowi.

Likiernik, powodowany sentymentami, nie chciał przeszkadzać szczęściu swej żony i usunął się dobrowolnie, wymógł tylko na Kur., aby przeprowadził dwa rozwody i ożenił się z jego żoną.

Kiedy jednak przyszło na świat dziecko, jako owoc stosunku Lebrunowej z Kuruliszwilim i gdy prawa żona gruzina jęła nachodzić dom Lebruna, oskarżony dostrzegł, że popełnił błąd, a Kuruliszwili traktuje jego żonę jak przygodną kochankę.

Próbował wówczas wzbudzić refleksje u swej żony, ale gdy ta nie reagowała, bo zbyt silnie wpadła pod wpływ Kuruliszwilego, doszedł Likiernik do wniosku, że musi zabić siebie lub Kuruliszwilego.

Rewolwer, który miał przy sobie w dniu zabójstwa, otrzymał od brata żony, podporucznika Wójcickiego. Wkrótce potem podporucznik Wójcicki pozbawił się życia przyczem jedną z przyczyn samobójstwa była depresja moralna, wywołana stosunkami rodzinnemi w domu Lebrunów, gdzie samobójca mieszkał.

Oskarżony był poddany badaniu psychjatrycznemu, lecz ekspertyza nie wykryła w nim poza niewielkiem zboczeniem psychopatycznem żadnych wad umysłowych.

Oskarżenie popiera podprokurator Goldstein; bronią Likiernika adwokaci Berenson i Paschalski.

Rozprawie przewodniczy sędzia Posemkiewicz, a jako asesorzy zasiadają sędziowie: Kozakowski i Rościszewski.

Do sprawy wezwano kilkudziesięciu świadków oraz dwuch biegłych psychjatrów: d-ra Nelkena i d-ra Łaniewskiego.

Ze strony rodziny zabitego Kuruliszwilego wniósł powództwo cywilne o straty moralne i materjalne adw. J. Berland.

Obrazki z Litwy Kowieńskiej.

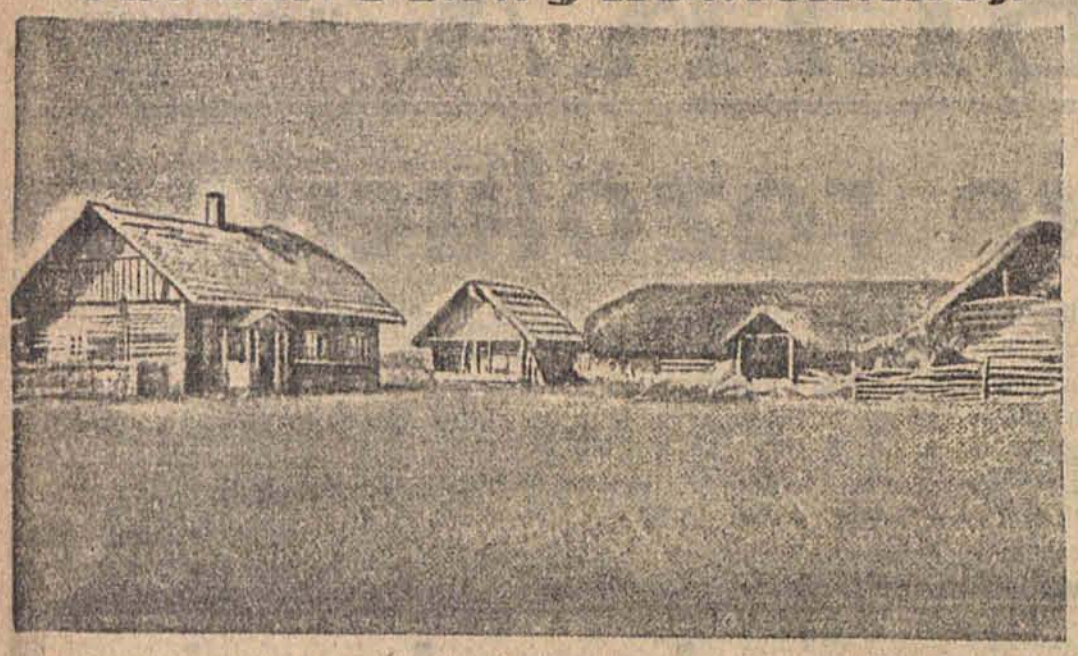

Zdjęcie nasze przedstawia typową zagrodę chłopską w Krokinowie nad Niewiażą pod Szawlami.

Pirandello o sobie.

Ostatni jego utwór „Przyjaciółka kobiety zamężnej" będzie niebawem wystawiony w Medjolanie.

Zewnętrznie Luigi Pirandello przypomina dyrektora pierwszorzędnego hotelu lub krupjera wielkoświatowego kazyna.

Wszystko przygładzone, wymuskane. Nawet siwe włosy w brodzie wyglądają jakgdyby były sztuczne. Pod tym względem Pirandello przypomina swego rodaka Gabrjela d'Annuzio. Zresztą, nawet ś.p. Oskar Wilde i Anatol France hołdowali również kultowi zewnętrznego efektu. Taka już cecha wszystkich pisarzy...

Pirandello chętnie udziela wywiadów. Ma tylko jedno zastrzeżenie. Nie lubi mówić o polityce.

— Koledzy, (co za zaszczyt, nie prawdaż?) tylko nie o polityce! Nigdy nic nie rozumiałem w tej dziedzinie, a dziś wogóle nie mam o niej pojęcia. Czy Mussolini jest zły, czy dobry, czy jest potrzebny dla kraju, czy też zbyteczny — doprawdy, że nie wiem. Wiem natomiast jedno: przez trzydzieści lat kołatałem do bram różnych ministerstw, prosząc o subsydjum na budowę narodowego teatru, lecz bezskutecznie. A Mussolini odrazu mnie zrozumiał!

Wkrótce wybuduję nowy teatr narodowy i ziści się moje najgorętsze pragnienie. Gdybyście wiedzieli z jaką zazdrością śledziłem pracę Stanisławskiego, Reinhardta i Tairowa! Nie we wszystkiem, oczywiście, zgadzam się z reformatorami nowego teatru. Wyrobiłem sobie własne zdanie o teatrze i o aktorze. Ja, jako reżyser, nietylko uczę aktora, lecz sam nabieram przez niego doświadczenia.

— Widziałem moją sztukę „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora" w reżyserji Reinhardta i teraz mam zamiar sam ją wystawić.

Trudno być sędzią własnych utworów. Nie mogę więc powiedzieć kto tę sztukę lepiej wystawi.

Co piszę obecnie?... Bardzo wiele.... Zakończyłem dwie sztuki: „Djanę" i „Przyjaciółkę kobiety zamężnej".

„Djanę" wystawiają obecnie w Zurychu a „Przyjaciółka" znajdzie się wkrótce na scenie medjolańskiej.

— Beletrystyki nie porzuciłem. Wolę jednak utwory sceniczne...

— Dlaczego d'Annunzio nic nie pisze?.. Doprawdy, nie wiem... On rzeczywiście zamilkł... Zresztą d'Annunzio jest człowiekiem impulsywnym. Szybko się zapala, lecz jeszcze szybciej gaśnie. Sądzę, że polityka już też mu się znudziła.

— A wiecie, czego najbardziej żałuję?... Czytam mało. Wogóle pisane bardzo mało czytają. Książkami interesują się tylko pisarze historyczni. Ale za to posiadają inną wadę — nie znają życia codziennego, nie mają czasu na sprawy aktualne.

— Obecnie mam zamiar udać się ze swą trupą do Wiednia, potem do Budapesztu i Medjolanu, a stamtąd na kilka miesięcy do Ameryki. Chcę zobaczyć ten kraj „niemożliwych możliwości."

Słyszałem, że dramaturg rosyjski i reżyser Jewreinow dokazuje w Ameryce cudów. Przewrócił cały teatr amerykański do góry nogami. Trzeba się od niego też czegoś nauczyć.

— Resztę życia postanowiłem poświęcić teatrowi. Ale chcę to uczynić w ten sposób, by nie rumienić się potem przed potomnością. Przecież my, pisarze, jesteśmy bardzo ambitni — kończy Pirandello — marzymy o sławie nie tylko za życia lecz i po śmierci...

An. Kw.

Kobieta, która oddała siebie, swoje życie — rozszalałym zmysłom, to

WŁADCZYNI LIBANU

Kobieta, która w objęciach wytwornych don-żuanów i pijanych marynarzy dawała upust swym wezbranym namiętnościom, to

WŁADCZYNI LIBANU

Kobieta, której treścią życia były szalone orgje we wspaniałym pałacu, to

WŁADCZYNI LIBANU

Film, pełen egzotycznego czaru, dyszący namiętnością pustyni, to

WŁADCZYNI LIBANU

Najwspanialszy triumf francuskiej kinematografji, oraz głośnego powieściopisarza francuskiego, Pierre Benoit, autora niezapomnianej „ATLANTYDY", to

WŁADCZYNI LIBANU

Dom gry w Zakopanem?

Wpływowe czynniki forsują ten stara daliczny projekt.

Wśród wielu inowacji, jakie w najbliższym czasie zamierza się przeprowadzić w Zakopanem, największą sensację wywołał i najżywiej jest komentowany projekt założenia wielkiego domu gry.

Projekt ten istniał już w swoim czasie, upatrzony był nawet budynek na ten cel (Sanatorjum im. dr. Dłuskich) ale władze nie chciały nań wydać zezwolenia. Obecnie projekt ten wypłynął znów na widownię i znajduje podobno poparcie u wpływowych czynników zakopiańskich.

Projekt ten ma specjalnie forsować p. Mochnacki dyrektor dóbr Zakopane, należących do fundacji narodowej „Zakłady Kórnickie", który chcąc uzyskać miejsce dla domu gry, projektuje przeniesienie szkoły gospodarstwa domowego z Kuźnic pod Zakopanem do Kórnika

Zdecydowanie przeciwny temu ma być książę arcybiskup Sapieha, który w związku z tem bawił onegdaj w Zakopanem.

Narazie sprawa cała jest jeszcze okryta tajemnicą, ale najbliższe chyba dni przyniosą wyjaśnienie.

Kupuję domy

w Berlinie

płacę na miejscu w Łodzi, zgłosić się w niedzielę, dnia 16- o b. m. od g. dz. 3-ej do 6 ej wiecz.

Grand-Hotel pokój 327

Pośrednicy nie pożądani.

FELJETON

ERYK LORENSSEN.

Czerwone auto.

Dyrektor Kerstens zmarszczył czoło, odsunął stolik z szachami i wycedził przez zęby:

— Przegrałem... Mówiłem przecież, że podczas przyjęcia nie należy grać w szachy...

Siedzący naprzeciw lekarz, partner Kerstensa, uśmiechnął się tryumfująco i zapytał ironicznie:

— Czy smoking wywiera jakiś wpływ na grę w szachy?.. Czy pod tym względem ma pan również jakieś zabobony?

— Bezwzględnie... — odrzekł Kerstens lakonicznie.

— Proszę pana... — rzekł lekarz, podnosząc do góry duży palec prawej ręki — Mam wrażenie, że za pańskiemi zabobonami kryje się jakaś historia....

Krestens nie zaprzeczył. Lekarz wszedł do drugiego pokoju, gdzie siedziało całe towarzystwo przy stole, klasnął w ręce i rzekł głośno:

— Proszę państwa, dyrektor Kerstens, chce nam opowiedzieć pewien fakt z własnego życia... Proszę o ciszę!..

Dyrektor Kerstens usiadł w fotelu i spojrzał na swą rękę, w której brakowało trzech palców. Następnie przejechał wzrokiem po zaciekawionych twarzach i począł opowiadać:

— Mój conferencier niepotrzebnie wzbudził tak wielkie zainteresowanie.. Historja, którą mam zamiar opowiedzieć nie posiada żadnej „fointe'y" jest nawet może wcale nieciekawa, posiadająca jednak pewien związek z zabobonami.

Panowie przypominają sobie chyba Schweigera, który swego czasu handlował zbożem.

Znałem tego człowieka od dzieciństwa i obserwowałem z zaciekawieniem jego karjerę. Była doprawdy zadziwiająca. W krótkim stosunkowo czasie z handlarza stał się magnatem.

Zdziwiłem się więc bardzo, gdy dnia pewnego zajechał do mego biura w eleganckim czerwonym aucie.

Później dowiedziałem się, że maszynę tę, która stała przez dłuższy czas bezczynnie w jakiejś szopie, kupił za bezcen.

W miesiąc później zaszedł ów katastrofalny wypadek. Dnia 28 czerwca policjant znalazł auto na krańcu miasta. Przednie koła były zanurzone w rzece. Schweiger leżał obok z roztrzaskaną głową. Prawdopodobnie wypadł z auta. Maszyna była nietknięta.

Po mieście rozeszły się fantastyczne pogłoski. Możliwe, że on już przed katastrofą stracił przytomność i auto wobec tego wpadło do rzeki, ale dlaczego wobec tego zatrzymał się na brzegu?..... Tajemnica katastrofy nie została wyjaśniona.

Wraz ze śmiercią Schwaigera przedsiębiorstwo jego zaczęło upadać. Majątek wystawiono na licytację i czerwone auto odkupiła firma „Arnold i Synowie".

Hans Arnold był moim najlepszym przyjacielem. Należał do tej kategorji ludzi, którzy przechodzą przez życie, nie sprawiając nikomu najmniejszej nawet przykrości. Wolał nieraz iść pieszo z banku do domu, by nie narazić się na ewentualny wypadek przejechania kogoś na zaludnionych ulicach.

Pewnego dnia gdy czerwone auto jechało zwolna po ulicy, z tyłu nadjechała dorożka. Nastąpiło słabe zderzenie, lecz dyszel uderzył mego przyjaciela w głowę tak silnie, że Ancold zmarł jeszcze tego samego dnia przed przybyciem lekarza. To było 28 czerwca.

Przez cały rok auto stało bezczynnie w garażu. W rocznicę śmierci ojca, synowie pojechali autem na cmentarz. W drodze powrotnej niewiadomo z jakiej przyczyny nastąpił nagły wybuch benzyny w zbiorniku. Eksplozja była tak wielka, że nikt z pasażerów nie uszedł cało. Auto jednak zostało nienaruszone".

Dyrektor Kerstens otarł pot z czoła i ciągnął dalej.

— Co mnie skłoniło do kupna tego tajemniczego auta? Nie wiem... Prawdopodobnie ryzyko. Nie wierzyłem wówczas zabobonom i chciałem osobiście przekonać się o prawdziwości pogłosek, krążących po całej okolicy na temat czerwonego auta. Wyśmiejecie mnie chyba, gdy wam powiem, że kazałem auto przelarbować Jak gdyby fatum zależne było od koloru.

Umyślnie jechałem jak wariat. Pędziłem na oślep. Nic się nie stało.

Z niecierpliwością oczekiwałem nieszczęśliwego dnia. Już zrana 28 czerwca skontrolowałem dokładnie maszynę. Zładałem każdą śrubkę. Wszystko było w najlepszym porządku. Zacisnąwszy zęby, wyjechałem z garażu.

Całe przedpołudnie pędziłem po mieście. Wyszukiwałem umyślnie najniebezpieczniejsze skrzyżowania ulic. Wyjechałem na zamiejską szosę i potroiłem szybkość. Wicher o mało nie zerwał mi kapelusza z głowy. Nic się nie chciało zdarzyć. Nerwy moje były naprężone do ostatecznych granic. Drżałem, jak liść jesienny.

Dopiero wieczorem zrezygnowałem z dalszej walki. Wracałem do domu.

Lekki wiaterek chłodził me rozpalone czoło. Zmęczony szaloną jazdą, wracałem w bardzo wolnem tempie. Serce waliło mi z radości. Dziwną radość sprawia człowiekowi świadomość zwycięstwa nad własnem nieszczęściem.

Na drodze nie było żadnych przeszkód. Przymknąłem na chwilę oczy. Wyciągnąłem rękę. Naprężyłem mięśnie. Ręce odmówiły mi posłuszeństwa. Auto nadjeżdżało na jakieś drzewo.

Znaleziono mnie w aucie zbroczonego krwią. Rękę trzymałem na hamulcu Groziła mi gangrena. Straciłem wówczas trzy palce prawej ręki".

Dyrektor Kerstens umilkł. W pokoju panowała cmentarna cisza. Spojrzał na swych słuchaczy i dodał po chwili:

— „Uprzedziłem, że was rozczaruję... Ale na zakończenie muszę zaznaczyć, że ta historja ma coś w rodzaju „pointe'y"...

Później dowiedziałem się skąd to auto pochodzi. Dawniej było ono własnością austrjackiego następcy tronu. Dnia 28 czerwca arcyksiążę Ferdynad wyjechał poraz pierwszy w tym aucie i podróż swą przypłacił życiem.

Wykonano nań wówczas zamach w Serajewie".

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **15** SOBOTA

Dziś: Pawła I Pust.
Jutro: Marcelego

Wschód słońca 7.38.
Zachód o g. 15.52
Wschód ks. g. 14.50
Zachód o g. 5.29
Długość dnia: 8.14
Przybyło dnia: 00.30.

Umowa z przemysłem

nie została wypowiedziana.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich 3-ch związków zawodowych w osobach pp.: posła Szczerkowskiego, Danielewicza, Walczaka, Kazimierczaka i Piechotkówny, z ramienia majstrów fabrycznych p. Kułakowskiego i pracowników biurowych p. Jankielewicza.

Zebrani stwierdzili, że konjunktura w przemyśle jest dobra, jednak z wymówieniem umowy przemysłowcom, należy się wstrzymać.

Postanowiono odbyć za parę dni, jeszcze jedną konferencję, na której będzie omówiona sprawa wysokości żądań i taktyki walki. (b)

Ulgi podatkowe

4-ta zaliczka podatku obrotowego płatna w ratach.

W dniu wczorajszym izba skarbowa otrzymała rozporządzenie ministerstwa skarbu, wprowadzające znaczne ulgi w opłacie 4 zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za rok podatkowy 1926.

Wspomniane rozporządzenie zezwala na uiszczenie zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za 4 kwartał 1926 r. w dwuch równych ratach, płatnych do dn. 20 stycznia włącznie i do 20 lutego 1927 r. włącznie, bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

W razie jednak niedotrzymania które gokolwiek terminu, wspomniane rozporządzenie poleca pobrać niezwłocznie całą zaliczkę z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności zaliczki, wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Zaznaczyć należy, że do wymienionych wyżej ratalnych terminów płatności niema zastosowania przewidziany ustawowo 14-dniowy termin ulgowy.

Do kwot, wpłacanych z tytułu 4 zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1926 będzie doliczany nadzwyczajny 10-procentowy dodatek, w myśl rozporządzenia z dn. 10 grudnia r. ub. (p

Ustawodawstwo robotnicze.

Ministerstwo opracowuje szereg nowych projektów

W ministerstwie pracy i opieki społecznej w szybkim tempie opracowywane są projekty ustaw robotniczych.

Niektóre z tych projektów uzgadnia ne są jeszcze pomiędzy odpowiedniemi departamentami tego ministerstwa, inne zaś przesłane są już do zaopinjowania związkom robotniczym i organizacjom gospodarczym.

Między innemi projekty te dotyczą ustawy o sądach pracy (rozszerzenie ustawodawstwa austrjackiego na terytorjum b. zaboru rosyjskiego), ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, o zabezpieczeniu przeciw chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, o pobieraniu kaucji od pracowników, o radzie ochrony pracy, o ochronie życia i zdrowia robotników. Wreszcie w stadjum opracowywania znajduje się ustawa o umowach zbiorowych oraz projekt ustawy o rozjemstwie przy zatargach zbiorowych.

Lekarz-dentysta
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50, tel. 21-36.
Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6 wiecz.

Wstrzymania eksmisji lokatorów

domagała się specjalna delegacja zrzeszeń lokatorskich.

P. wicepremjer Bartel porozumie się w tej sprawie z min. sprawiedliwości.

Przedstawiciele towarzystwa „Lokator" wraz z członkami zarządu warszawskiego zwrócili się do wicepremjera Bartla z prośbą o wydanie zarządzeń

wstrzymania eksmisji

w miesiącach zimowych do 1 kwietnia.

Delegacja wskazała, że wskutek kryzysu w przemyśle i handlu wielu lokatorów i sublokatorów nie może opłacić komornego, a właściciele nieruchomości z powodu niezapłacenia za 2 kwartały komornego otrzymują wyroki eksmisyjne, choć biedny lokator cierpiał przez ten okres niejednokrotnie głód, nie mając nawet na wyżywienie.

Następnie delegacja zwróciła uwagę p. premjera na konieczność zmiany ustawy o ochronie lokatorów w kierunku wstrzymania wzrostu komornego dla mieszkań dwu i trzyizbowych, gdyż mieszkania te zajmuje ludność niezamożna, która dawniej przy wynajmowaniu mieszkania znajdowała się w lepszej sytuacji materjalnej.

Obecnie lokatorzy tych mieszkań niejednokrotnie

nie zarabiają na najskromniejsze utrzymanie.

Wreszcie delegacja prosiła p. wicepremjera, aby w noweli do ustawy o ochronie lokatorów znalazł się przepis, wstrzymujący eksmisję w wypadku

uiszczenia w sądzie zaległego komornego.

W odpowiedzi p. wicepremjer Bartel zaznaczył, że rząd rozumie ciężką sytuację rzesz lokatorów, a szczególnie sfer robotniczych i pracowniczych i uważa za najnormalniejszy punkt wyjścia

wzmożenie ruchu budowlanego.

Z tego też powodu rząd wyasygnował większe sumy na rozbudowę miast, a zwłaszcza w Łodzi, gdzie brak mieszkań daje się dotkliwie we znaki.

W najbliższych tygodniach komitety rozbudowy miast uzyskają szerszy zakres działania, co umożliwi chętnym podjęcie ruchu budowlanego na wiosnę.

P. wicepremjer obiecał porozumieć się z ministrem sprawiedliwości w sprawie wstrzymania eksmisji w miesiącach zimowych i uiszczenia zaległego komornego w sądzie.

Co się zaś tyczy wstrzymania zwyżki komornego od 2 i 3 pokojowych mieszkań to sprawa ta musi być rozpatrzona przez radę ministrów, a następnie uchwalona przez sejm. b.

LUNA

DZIŚ i dni następnych! DZIŚ!
Niebywały, podwójny 15 aktowy program!
2 światowe gwiazdy w jednym programie!
— i. —
Nasza znakomita rodaczka
Pola Negri
w najnowszej swej kreacji według powieści Michała Arlena
p. t. „W szponach kokietki"
— II —
Najpiękniejszy mężczyzna świata **RAMON NOVARRO**
w jednym z najlepszych swych filmów, rozgrywającym się na tle morza, okrętów wojennych i szkoły kadetów morskich p. t.
„Kadet Marynarki"
Powyższy film cieszy się wszędzie największym sukcesem, połączenie jednak dwóch arcydzieł w jednym programie jest niebywałem dotychczas zjawiskiem

Nowe stronnictwo w Łodzi.

Organizuje je radny Grzegorzak,

Stojałowczycy walczą z endecją i są zwolennikami marszałka Piłsudskiego.

Przed wojną światową na terenie Małopolski zachodniej działała olbrzymia organizacja polityczna t. zw. „Stojałowszczycy", której organizatorem i przywódcą był ks. Stanisław Stojałowski.

Organizacja ta opierała się na szerokich masach ludowych i posiadała dość liczną grupę poselską w parlamencie austrjackim.

W 1911 roku organizacja przystąpiła do narodowej demokracji i wówczas powstał słynny obecnie związek ludowo - narodowy.

Dziś jednak, wobec taktyki związku ludowo - narodowego, który prowadząc demagogiczną politykę w stosunku do osoby i rządu marszałka Piłsudskiego, sprzeniewierzył się zasadom „Stojałowszczyzny", grupa ta postanowiła stworzyć secesję, występując w sposób ostry

przeciwko związkowi ludowo - narodowemu.

Jednym z organizatorów stronnictwa „Stojałowczyków" jest

radny m. Łodzi p. Grzegorzak,

który odwiedził w dniu wczorajszym naszą redakcję, by podzielić się z nami informacjami o ruchu organizacji.

P. r. Grzegorzak zaznaczył nam na wstępie, że stronnictwo to będzie miało za zadanie oczyszczenie ruchu ludowego od

zgubnych wpływów endeckich.

Wobec powyższego na terenie Małopolski zachodniej tworzy potężną organizację, do której przystąpić ma około 40—60 proc. obecnych członków Z. L. N. i „Piasta".

Jest to sprawa już zdecydowana, gdyż członkowie ci należeli dawniej do „Stojałczyków" i obecnie z powrotem do nich powrócą.

Istnieje również uzasadniona nadzieja, że w najbliższym czasie grono posłów w sejmie stworzy

klub stronnictwa im. Stojałskiego.

W najbliższej przyszłości rozpocznie się energiczna praca nad tworzeniem organizacji w województwie łódzkim.

Co się tyczy stosunku nowego stronnictwa do rządu, r. Grzegorzak oświadczył, że

stosunek ten jest bardzo życzliwy,

zwłaszcza, iż rządowi temu przewodniczy marszałek Piłsudski, który uważany jest za najbardziej zasłużonego polaka w dobie obecnej.

„Stojałczycy" zrywają zupełnie i nawet wypowiadają ostrą walkę związkowi ludowo - narodowemu oraz Obozowi Wielkiej Polski, uważając, że obie te organizacje

wyrządzają krajowi kolosalne szkody,

przez swe zaślepienie i szkodliwą, występną politykę.

Walka nie będzie tak trudną — oświadczył r. Grzegorzak — gdyż szerokie masy ludowe przejrzały już działalność obydwu tych organizacji.

Nieco trudną będzie jednak ta walka w Łodzi, a to ze względu, że lud tutejszy nie zna ideologji Stojałowczyków.

Dlatego też organizacja urządzać będzie wiece i zebrania polityczne, a rozpowszechnienie pisma p. t. „Stojałowczyk", które wychodzić zaczęło w Krakowie z dniem 1 stycznia, dokona reszty.

Sum.

Łódź nie ma zaufania

do komunikacji lotniczej.

Grudzień ub. r. był miesiącem jaknajbardziej niesprzyjającym dla komunikacji lotniczej, gdyż ustawiczne śnieżyce i mgły niemal bez przerwy zasłaniały horyzont. Pomimo tego samoloty polskiej linji lotniczej na linji Łódź — Warszawa Kraków, Lwów, Wiedeń w ub. miesiącu dokonały 172 podróże o łącznej długości 36775 klm., w których bez żadnego wypadku przewiozły 253 pasażerów, 8229 kg. towarów i 26 kg. poczty.

W porównaniu z grudniem 1925 r. wzrosła zarówno frekwencja pasażerska jak i towarowa, zmniejszył się natomiast ruch pocztowy.

Powyższe cyfry statystyczne świadczą dodatnio o organizacji naszej żeglugi powietrznej, która zezwala na utrzymywanie ruchu przez cały rok bez przerwy zimowej, co jest tembardziej godne podkreślenia skoro weźmiemy pod uwagę, że zima w Polsce jest o wiele ostrzejsza i trudniejsza do lotów niż na zachodzie. Zmniejszenie ruchu pocztowo - lotniczego przypisać należy temu, że społeczeństwo nie docenia jeszcze olbrzymich korzyści, jakie daje samolot w przewozie poczty.

Poczta ta w przeciągu kilku godzin dochodzi do miejsca przeznaczenia, a opłaty wynoszą zaledwie dwukrotne normalne porto oraz dodatek manipulacyjny 20 gr.

W styczniu b. r. samoloty kursują na wszystkich linjach, jak w miesiącu ubiegłym. (e)

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich ceny kształtowały się jak nast.: masło zł. 4.70 do 7.50, jajka 3 do 4, śmietana słodka 2 do 2.40, śmietana kwaśna 2.50 do 3 zł., mleko 45 do 55 gr., korzec kartofli 13 do 15, buraki i marchew 15 do 25 gr., cebula 55 do 60 gr., kapusta włoska 40 do 80 gr., kura 5.50 do 7.50, kaczka 5.50 — 7, gęś 9 do 14, indyk 13 do 18 zł. (b)

Sprostowanie.

W związku z informacją, która ukazała się w pismach wczorajszych, a dotyczącą redukcji personalnych i przemiany oficerów na urzędników — dowiadujemy się, po źródłowym stwierdzeniu tej wiadomości w DOK., iż nieodpowiada ona rzeczywistości. Żadnego rozkazu w powyższej sprawie DOK. nie otrzymało. (e)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro oraz we wtorek „Osiołkowi w żłoby dano" z Marją Malicką. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3.30 popołudniu — wyjątkowo po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50) sensacyjna, ekscentryczna „Sprawa Makropulos" (Kobieta 341-letnia) K. Czapka.

W poniedziałek po cenach zniżonych po raz ostatni w sezonie „Świt, dzień i noc".

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem dyrekcja teatru wystawia po raz pierwszy w Łodzi komedję Fijałkowskiego „Gorąca Krew".

ALFRED HOEHN ORAZ IGNACY NEUMARK.

Trzeci wielki koncert symfoniczny, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 17 b. m. zawiera dwa głośne nazwiska a mianowicie: Alfred Hoehn, pianista światowej sławy, który znany jest nam zaszczytnie ze swoich poprzednich występów w Łodzi i którego prasa tutejsza i zagraniczna zalicza do pierwszorzędnych wirtuozów oraz znakomity dyrygent Ignacy Neumark, który dyrygował u nas z wielkiem powodzeniem symfonicznymi koncertami w ubiegłym sezonie. Na program złożą się następujące utwory: Uwertura do op. „Wesele Figara" Mozarta, Koncert fortepianowy G-dur Beethovena, „Romeo i Julja" poemat symfoniczny Czajkowskiego i wreszcie V-ta symfonja Beethovena zwana poszechnie „Symfonją przeznaczenia".— Koncert ten, jak było do przewidzenia, wywołał wielkie zainteresowanie śród bywalców koncertów symfonicznych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Z muzyki.

—:·:—

Irena Dubiska i Klaudjusz Arrau.

Po raz pierwszy u nas wystąpił w ubiegły czwartek w Filharmonji młody, bardzo utalentowany pianista Klaudjusz Arrau.

Z pochodzenia argentyńczyk, wychowaniec dobrej niemieckiej szkoły muzyki, dał się odrazu poznać jako muzyk pełen zacięcia i temperamentu wirtuozowskiego. Opanowanie techniczne instrumentu — zupełne, lekkość i biegłość palcowania — znakomite.

Nic też dziwnego, że przy takich walorach wykonanie kaprysu siedemnastego Paganiniego oraz dodanego na bis, dziewiątego kaprysu (obydwuch w transkrypcji fortepianowej Liszta) musiało wypaść świetnie.

Szkoda natomiast, iż ten tak wybitny pianista, z którego indywidualnością odtwórczą wartoby się było bliżej zapoznać, skusił się na umieszczenie w programie obrzydliwej groteski Strawińskiego, zatytułowanej „Piano - Rag-Music".

Jeśli bowiem będziemy chcieli dopatrzeć się w tym „utworze" jakiejś syntezy współczesnej muzyki jazz-bandowej, której schemat znalazł owe odbicie w fantastycznych podrygach rytmu i w chaotyczności wypierających się nawzajem motywów — to zawsze jeszcze cały ten krzykliwy „bohamaz" muzyczny pozostanie tylko grymasem, i to dostatecznie jaskrawym, by wzbudzić niesmak nawet tolerancyjnie usposobionego słuchacza.

Irena Dubiska, ceniona skrzypaczka, i tym razem dużo wykazała walorów poprawnej i szlachetnej w wyrazie gry. Usłyszeliśmy w jej wykonaniu dwie kompozycje skrzypcowe Karola Szymanowskiego: „Berceuse" i niezwykle czarowną w inwencji, bogatą w pomysły dźwiękowe „La fontaine d'Arethuse", oraz Paganiniego — kaprys dwudziesty.

Program wieczoru, może cokolwiek „kapryśnie" ułożony (aż trzy kaprysy Paganiniego!) zakończyła sonata Kreutzerowska Beethovena.

Dzieło to, wymagające od wykonawców, po za idealnym zespoleniem, jeszcze w znacznie większym stopniu wyższego, duchowego napięcia, nie dopuszcza absolutnie jakiejkolwiek przewagi dynamicznej, zwłaszcza zaś, o co niezmiernie łatwo, przewagi fortepianu nad skrzypcami.

To też tylko nielicznym artystom, a raczej „parom" artystów dane jest wskrzesić tę iskrę bożą nieśmiertelnego genjusza, która tkwi w tem dziele.

Dla reszty pozostaje tylko wysiłek, z którym efekt jest, niestety, mocno niewspółmierny.

Trzeba przyznać jednakże, że w tym wypadku pp. Dubiska i Arrau zdobyli się na wysiłek istotnie chwalebny.

L. P.

Dnia 14-go b. m. zmarł w Pabjanicach po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz nieodżałowany ojciec, zięć brat, szwagier i wujek

B. P.

Beno Kirszbaum

przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz żydowski w Pabjanicach odbędzie się w niedzielę, dn. 16 go b. m. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Kościuszki 60, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, dzieci i rodzina.

W niedzielę, d. 16 stycznia 1927 r. godz. 12½ po poł. dla uczczenia pamięci Członka naszego Zarządu

B. P.

D-ra Izraela Margolisa

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim" przy Placu Wolności № 10, na ktore krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza.

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska".

Nowoczesna plaga ludzkości.

Łódź przywita grypę z ołówkiem w ręce.

Statystyka zachorowań i zgonów będzie bardzo ścisła

W dniu 12 stycznia r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta W. Wojewódzkiego posiedzenie specjalne delegacje wydziału statystycznego, poświęcone sprawie

badań statystycznych nad rozwojem grypy.

Ze sprawozdania, złożonego przez naczelnika wydziału statystycznego — p. E. Rosseta, wynika, że w ostatniem dziesięcioleciu epidemja grypy nawiedziła Łódź dwukrotnie, mianowicie po raz pierwszy w okresie miesięcy zimowych 1918-19 r., po raz wtóry zaś na początku 1920 roku.

W czasie pierwszej epidemji zanotowano 449 zgonów na grypę, w czasie drugiej — 238. W ostatnich latach grypa nie wykazywała większego nasilenia.

Całoroczna liczba zgonów, spowodowanych grypą, wynosiła w 1925 roku 40, w roku ubiegłym 41. Największe nasilenie grypy występuje zazwyczaj w grudniu i styczniu, ale już w lutym spada znacznie.

Wysokiej śmiertelności z grypy towarzyszy zwykle wzmożona śmiertelność z zapalenia płuc, chorób oskrzeli i innych dróg oddechowych.

W okresie ostatnich lat dziesięciu zarejestrowano w Łodzi

995 zgonów na grypę,

8.017 na zapalenie płuc i 457 na choroby oskrzeli i innych dróg oddechowych. Wykazy statystyczne z grudnia 1926 r. wykazują nieco wyższe, niż w poprzednich miesiącach, liczby śmiertelności z wymienionych chorób, jednakże nie przekraczają one normalnego nasilenia sezonowego. Ze względu jednak na grożącą możliwość wzmożenia się grypy, która w szeregu krajów

przybrała ostatnio rozmiary epidemiczne,

należy wprowadzić rejestrację zachorowań na tę chorobę, aby w ten sposób, w porę ustalić jej szerzenie się, a tem samem ułatwić akcję zaradczą ze strony władz zdrowia.

W dłuższej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, wyłonił się szereg projektów, zmierzających do poddania przebiegu grypy

możliwie ścisłej kontroli statystycznej.

Na wniosek p. wiceprezydenta W. Wojewódzkiego — postanowiono zwrócić się do władz wojewódzkich, aby na zasadzie rozporządzenia o zwalczaniu chorób, występujących nagminnie, zobowiązać lekarzy, praktykujących w obrębie miasta Łodzi, do składania magistratowi m. Łodzi w ciągu stycznia i lutego r. b.

meldunków o zachorowaniach na grypę

Po zmodyfikowaniu — przyjęto wniosek p. M. Hertza w sprawie podjęcia starań u władz centralnych o zaliczenie grypy do kategorji chorób, podlegających przymusowemu zgłaszaniu przez lekarzy we wszystkich miastach Rzeczypospolitej bez względu na stopień nasilenia tej choroby.

Naczelny lekarz higjenista miejskich szkół powszechnych dr. St. Gutentag zapowiedział nadsyłanie do wydziału statystycznego biuletynów tygodniowych o

zachorowaniach na grypę wśród dziatwy szkolnej.

Sprawiedliwość musi milczeć.

Fundusz na rok 1926 wyczerpany nowy — nie asygnowany.

Z Warszawy donoszą nam:

W czasie wyznaczonej na dzień wczorajszy w sądzie okręgowym sprawy 3-ch wspólników bandyty Zielińskiego, oskarżonych o zabójstwo trzech osób na placu Prezesa, zaszedł ciekawy incydent.

Na ławie oskarżonych zbrakło jednego z oskarżonych Gontarczyka, który miał być dostarczony z więzienia w Siedlcach.

Zainterpelowana w tej sprawie telefonicznie komenda policji w Siedlcach, nadała następujący telefonogram:

„Oskarżony Gontarczyk nie będzie na rozprawę w Warszawie dostarczony, gdyż tutejsza komenda nie posiada funduszu na przetransportowanie go do Warszawy.

Równocześnie komenda zawiadamia, że prezes sądu okręgowego w Siedlcach pismem z dnia 12 bm. Nr. 977 zakomunikował tamtejszemu komisarjatowi, iż fundusz za rok 1926 został wyczerpany, zaś nowy na rok 1927 nie został asygnowany".

Wobec tego rozprawę odroczono.

Więźniowie z Siedlec mogą czekać spokojnie na łaskawe asygnowanie funduszu na rok 1927.

Co na to pan minister sprawiedliwości?

Dnia 16-go stycznia 1927 roku jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Salomona Rzędowskiego

odbędzie się o godz. 12½ w południe poświęcenie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych

Rodzina.

Co usłyszymy przez radjo *dziś, w sobotę dnia 15-go stycznia?*

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Odczyt p. t. „Jak koło przyjaciół współpracuje z drużyną harcerską", wygł. p. Stefanja Chyczewska.

17.15 — Koncert popołudniowy.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter.

19.00 — Odczyt p. t. „Adolf Nowaczyński", wygł. red. Zdzisław Dębicki.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Pogawędka z działu „Radjokronika" wygł. p. Marjan Stępowski.

20.10 — Przerwa (prawdopodobnie komunikaty).

20.30 — Koncert wieczorny.

Muzyka taneczna. Transmisja jazz-bandu z cukierni „Wielka Ziemiańska".

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.45, 20.30 — Koncerty.

RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Transmisja z teatru.

WIEDEŃ, fala 517,2 m., 19.45 — „Dziecko książęce", operetka Lehara.

PRAGA, fala 348,9 m., 19.00 — Wieczór utworów Dworzaka.

BUDAPESZT, fala 555,6 m., 20.30 — „Faust" Gounoda.

DANCING OFICERÓW OK. 4.

Dnia 10 lutego urządzają oficerowie okręgu korpusu Nr. 4 w połączonych apartamentach Grand Hotelu (łącznie z salą kinową), na ten cel przybranych w wykwintną szatę dekoracyjną, dorocznym zwyczajem — Dancing, z którego dochód przeznaczony jest na budowę domu sierot po poległych żołnierzach.

Tradycją ubiegłych lat dancing ten uważać należy za clou karnawału łódzkiego, dzięki czemu niewątpliwie zgromadzi cały elegancki świat Łodzi.

Szczegóły tej wykwintnej zabawy podane zostaną w późniejszym czasie do wiadomości.

KLUB TOWARZYSKI KUPIECTWA

W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej wieczór, w obecności zaproszonych gości, odbędzie się uroczyste otwarcie klubu towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73). — Klub, mieszczący się w specjalnie urządzonym lokalu, będzie ogniskiem życia towarzyskiego elity łódzkiego świata handlowego.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza tego rodzaju placówka na terenie m. Łodzi.

REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Wielka reduta prasy żydowskiej odbędzie się staraniem Związku dziennikarzy i literatów żydowskich w dniu 29 b. m. we wszystkich salach „Imperjalu" (róg Zawadzkiej i Zachodniej).

Nowowybudowana sala „Imperjalu", największa z istniejących w Łodzi, udekorowana efektownie i z niezwykłą pomysłowością zaroi się od nieprzejrzanego roju osobistości ze świata artystycznego i ze sfer społecznych i politycznych.

Komitet balowy i cały sztab wybitnych artystów pracuje niezmużenie, aby zapewnić uczestnikom takie atrakcje, jakich jeszcze w Łodzi nie było.

Z Łodzi i miast prowincjonalnych napływają tysiączne zgłoszenia.

OFIARA

złożona w Administracji „Ilustr. Republiki."

NA „NIEDOLE DZIECIĘCA".

Z intencji urodzin Hani Płńczewskiej, zamiast podarków, składają Guta i Regina Hechtówny — 5 złotych.

Krzywda pracowników miejskich

była tematem obrad zarządu okręgowego związku pracowników instyt. użyteczn. publicznej.

Specjalna delegacja wyjechała do Warszawy dla ustalenia planu akcji.

Onegdaj późnym wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku pracowników inst. użyt. publ., na którem rozpatrzono szereg aktualnych spraw, wymagających interwencji związku.

Na wstępie załatwiono sprawę pracowników kontraktowych miejskich, którzy wbrew zarządzeniu władz nadzorczych, nie otrzymują ryczałtowanych poborów, lecz według grup i szczebli uposażeniowych, przez co utracili oni 10 proc. podwyżkę płac, jaką otrzymali inni pracownicy komunalni.

W tej sprawie postanowiono zwrócić się z pismem do magistratu, zaznaczają równocześnie, że związek protestuje przeciwko podporządkowaniu tych urzędników, którzy przekroczyli 48 rok życia, a wstąpili do magistratu przed 1 maja 1926 r., pod działanie pragmatyki służbowej, skreślającej im prawa do emerytury.

W dalszym ciągu omawiano sprawę pracowników gazowni, którzy mieli dotychczas ustalone warunki płacy, opierające się na wskaźnikach komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania.

Wobec tego jednakże, że gazownia żadnych podwyżek dotychczas nie udzielała swym pracownikom, zarząd związku uchwalił wysłać do rady nadzorczej gazowni pismo, z żądaniem

podwyższenia pracownikom poborów o 30 procent.

licząc podwyżkę wstecz od dnia 1-go stycznia 1927 roku.

Jako termin odpowiedzi, związek wyznaczył dzień 20 stycznia r. b.

Odpisy tego pisma związek wyśle również do rady miejskiej i inspektoratu pracy.

Następnie poruszono sprawę robotników zatrudnionych w warsztatach miejskich.

W dniu 13 maja r. ub. po kilkunastudniowym strejku, magistrat zgodził się na zawarcie umowy zbiorowej na wzór takiej, jaka obowiązuje w przemyśle włókienniczym.

Umowa ta miała obowiązywać do 31 grudnia 1926 r. po tym zaś czasie pracownicy ci mieli przejść na etat i

uzyskać przez to 10 proc. podwyżkę płac.

Wobec tego, że magistrat tego nie uczynił, związek postanowił wysłać do prezydjum pismo, w którym kategorycznie zażąda albo utrzymania w mocy starej umowy i uregulowania w myśl niej płac w stosunku do płac robotników zatrudnionych w przemyśle, lub też przesunięcia tych pracowników na etaty i udzielenia im 10 proc. podwyżki.

W końcu załatwiono sprawę pracowników funduszu bezrobocia, którzy ze względu na wzrost ilości bezrobotnych zatrudnieni są w godzinach pozasłużbowych nie otrzymując za to specjalnego wynagrodzenia

I w tym wypadku postanowiono wysłać do zarządu F. B. pismo, z żądaniem

bezwzględnej zapłaty za pracę nadetatową

w myśl ustawy o czasie pracy.

W związku z powyższemi sprawami w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy na specjalne posiedzenie zarządu głównego delegacja w osobach pp. Andrzejczaka, Wojdana, Kowalskiego, Jaroszka i Krawczyka.

Równocześnie pp. Andrzejak, Krawczyk i Jaroszek interwenjować będą w ministerstwie pracy, w departamencie ubezpieczeń społecznych, w sprawie podrywania egzystencji kas emerytalnych przez zarządy elektrowni i tramwajów miejskich. - cd -

CASINO

Dziś Dziś

Film salonowo-sensacyjny osnuty na tle powieści Kinematogr. ALEKSANDRA BŁAŻEJOWSKIEGO (autora powieści „Sąd nad antychrystem") z „POLSKIEJ ZŁOTEJ SERJI" wytwórni Leo-Film w Warszawie.

CZERWONY BŁAZEN

W głównej roli kobiecej — piękna utalentowana aktorka polska

HELENA MAKOWSKA

Rolę inspicjenta teatralnego, Gładysza, kreuje ŁODZIANIN EUGENJUSZ BODO

Postać Wandy Skarskiej inkarnuje W. SMOSARSKA

Pozatem udział w filmie przyjmują zespoły teatrów warszawskich:

„Qui Pro Quo" i „Perskie Oko"

Kulisy teatrów warszawskich! Tajemnice salonów stołecznych!

Początek o godz. 2-ej po poł. Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

Od g. 2—3 cena miejsc 50 groszy i 1 złoty

Podziękowanie.

Za bezinteresowne, humanitarne i szlachetne czyny Wielmożnemu Panu Dyrektorowi fabryki „Hirszberg i Wilczyński", składa serdeczne podziękowanie

S. Z.

Konia z rzędem

temu, kto wybrnie z magistrackiego labiryntu podatkowego.

Od dnia 1 sierpnia 1926 roku weszła w życie nowa ustawa o podatku od lokali. Ustawa ta, kasując dotychczasowe dwa podatki lokalowe (państwowy i komunalny), łączy je w ten sposób, że podatnicy otrzymują jeden tylko nakaz płatniczy na podatek lokalowy w wysokości 8 proc od podstawowego komornego z roku 1914-go, przyczem ustawa wymieniona

nie dopuszcza żadnych ulg ani zwolnień,

jakie były stosowane w swoim czasie przez magistrat m. Łodzi w stosunku do płatników podatku komunalnego.

Ponieważ uchwalenie tej ustawy nastąpiło dopiero w połowie 1926 roku, i termin wejścia tej ustawy w życie magistratowi nie był zgóry wiadomy, magistrat w trybie normalnym w początkach roku ubiegłego wymierzył za rok 1926 podatek lokalowy według dawnych przepisów (oddzielnie dla skarbu państwa i oddzielnie dla gminy). Stąd więc powstało nieporozumienie i

dezorjentacja wśród ogółu płatników

w chwili, gdy obok dawnych nakazów na zapłacenie dwóch oddzielnych podatków lokalowych za cały 1926 rok otrzymali (poza poprzedniemi) nowe nakazy płatnicze na uiszczenie podatku nietylko za 1927 rok lecz i dopłacenie za 5 miesięcy 1926 roku.

Wobec tego wydział podatkowy magistratu m Łodzi wyjaśnia, że nakazy płatnicze doręczone w początkach roku 1926 z obliczeniem podatku lokalowego za cały rok ubiegły, obowiązują jednak

tylko w stosunku siedmiomiesięcznym,

i dlatego też wszystkim tym podatnikom, którzy wpłacili już ten podatek w całkowitej wysokości wymiaru, stosując się do pierwotnych nakazów, — całkowita nadwyżka powstała w ten sposób — zostanie zaliczona na poczet skumulowanej należności pięciomiesięcznej za rok 1926, uwidocznionej w nowych nakazach płatniczych, doręczonych płatnikom w grudniu roku ubiegłego.

Miłość i głód

są decydującemi czynnikami w życiu.

Ostatnio niema prawie tygodnia, aby w Zakopanem nie zdarzył się zamach samobójczy.

Oto znów onegdaj młody 22-letni czeladnik piekarski Franciszek Ficker, zam. przy ul. Nowotarskiej, postrzelił się w skroń z sześciokalibrowego rewolweru. Kula przebiła głowę na wylot, tak że

denatowi zupełnie wypłynęły oczy.

Mimo to żyje dotąd, acz znajduje się w stanie bardzo groźnym.

Po zamachu denat był zupełnie przytomny i odpowiadał na wszelkie pytania przybyłych na miejsce zamachu funkcjonarjuszy policji, którzy odwieźli go do szpitala klimatycznego.

Przyczyny samobójstwa nie chciał denat wyjawić, odpowiadając na pytania w tym kierunku, że

jest to jego tajemnicą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że samobójstwo miało podłoże erotyczne, o czem świadczą znalezione przy denacie listy od jego narzeczonej, którą przedewszystkiem kazał zawiadomić o swoim czynie.

Bitwa pod Quebec.

W Quebec w Kanadzie toczą się w czasie zimy walki zacięte, ale bezkrwawe. Jeden z takich bojowych epizodów przedstawia powyżej zamieszczone zdjęcie. Jest to, jak widzimy walka na kule śnieżne. Kanadyjczycy nazywają Quebec swojem St. Moritz, albowiem jest tam idealny teren i warunki do sportów zimowych. Quebec leży na stokach, dominujących nad rzeką św. Wawrzyńca.

Konserwatorjum muzyczne

Heleny Klieńskiej w Łodzi

Traugutta 9, tel. 30-86.

Zapisy dla nowo wstępujących do Konserwatorjum na II półrocze rozpoczęły się.

W klasie wiolonczelowej prof. K. Witkomirskiego wpis obniżony do zł. 45 miesięcznie.

3 OSOBY SPOWITE WĘZAMI UDUCHOWIONEJ MIŁOŚCI

Miłości nie znającej różnic ani przeszkód TO BURLAK z nad WOŁGI

LOSTR. REPUBLIKI
Łódź
15 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKI
Łódź
15 stycznia 1927

Reforma rolna.

—:—

Nieomal we wszystkich organach prasy z zadowoleniem pisze się o krokach, zmierzających do realizacji reformy rolnej. Psychicznie jest to zupełnie zrozumiałe stanowisko, występujące stale wówczas, gdy biedny mówi o stratach bogatego. Daje się wtedy zawsze wyczuwać nuta pewnego rodzaju satysfakcji, na którą pozwala sobie szary, mało, albo nic nie posiadający, plebs, gdy jest świadkiem zmniejszania się fortun, albo dawno istniejących, lub też nabytych w sposób sprzeczny, z uznanemi zasadami etyki.

Tego rodzaju stanowisko prasy polskiej jest zupełnie zrozumiałe. Dominująca większość dzienników, jest własnością osób, które wyszły z pośród szarego tłumu i pozostały wierne jego ideologji, wymagającej w stosunku do kapitalizmu conajmniej daleko idącej wstrzemięźliwości. Dlatego też prasa Łodzi nie miała również powodów do ronienia łez nad magnatami i obszarnikami, których latyfundja zostały ostatnio przeznaczone do podziału między bezrolnych.

Majątki te nie zostały nabyte pracą. Wielkokapitalistyczna Anglja stosuje u siebie jaknajbardziej ostre normy podatku spadkowego. U nas zamiast podatku, mamy reformę rolną.

Tego rodzaju rozumowanie dobre jest tak długo, jak długo nie chcemy brać pod uwagę brutalnej rzeczywistości gospodarczej, nie uznającej żadnych sentymentów. Teoretycznie rzecz biorąc, zaspokojenie głodu ziemi całych rzesz bezrolnych, jest pierwszym nakazem szeroko pomyślanej polityki socjalnej. Jednakowoż praktyka wymaga, by ziemia, podzielona pomiędzy bezrolnych, produkowała conajmniej tyle, ile wytwarzała w kompleksie obszarniczym. Jeśli temu założeniu nie staje się zadość, przeprowadzanie reformy rolnej jest z punktu widzenia gospodarczego, pozbawione wszelkiej racji.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują, iż samodzielne warsztaty rolne, które powstały dzięki reformie, stoją pod względem produkcyjnym znacznie w tyle poza normami, które wydawały w kompleksie obszarniczym. Przyczyn tego stanu należy doszukiwać się nietylko w niskim stanie kultury rolnej, jaki reprezentują masy bezrolnych, ale w niezaradności, która jest typowa dla ludzi nieprzywykłych do prowadzenia samodzielnych interesów. Jeśli do tego dodamy, iż rolnicy tej kategorji są pozbawieni wszelkiego rodzaju kredytów, to położenie ich występuje w zupełnie jaskrawych kolorach.

To jest narazie tylko jedna strona medalu. Druga, to sprawa finansowania wykupu ziemi z rąk ich dotychczasowych właścicieli. Wprawdzie ceny, po jakich jest wykupywana ziemia dla celów reformy rolnej, nie stoją w żadnym stosunku do norm rynkowych, tem nie mniej państwo musi dać pewnego rodzaju pokrycie. Narazie, w obecnych warunkach, niema mowy o tem, aby finansowanie wykupu mogło być przeprowadzone w zakreślonych rozmiarach.

Jeśli zsumujemy wszystkie dodatnie i ujemne strony reformy rolnej, to naprawdę nietrudno jest odpowiedzieć na pytanie, czy dalsze wykonywanie jej nie powinno być narazie wstrzymane.

Rząd odpowie konkretnie na to pytanie dnia 1 grudnia 1928 r., gdyż dopiero wówczas może nastąpić przymusowy wykup majątków, których lista została ostatnio ogłoszona.

L. K.

W notesiku businessmana.

Łódź, 15-go stycznia

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI podrożał we Wiedniu o 30 groszy austr. na 100 kg., na skutek tego, iż dochodzi on drogą okrężną przez niemieckie stacje Ziegenhals i Mittenwalde, gdyż w Piotrowicach powstały wielkie zatory wagonów Władze austrjackie odbywają w tej kwestji narady z polskiemi władzami kolejowemi.

MIĘDZY NIEMCAMI I POLSKĄ doszło podobno do porozumienia w sprawie wwozu do Rzeszy 300.000 ton węgla miesięcznie.

TERMIN WYKUPU patentów bez odsetków zwłoki upływa 15 b. m. — do 20 stycznia nie będą sporządzane protokuły, a natomiast pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

10 PROC. WYNIESIE dywidenda od akcji Banku Polskiego. Walne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się 10 lutego.

CENA ROPY W BORYSŁAWIU podniosła się na 230 dol. za wagon.

15.000 TONN ZBOŻA zakupiły firmy polskie w Rosji po cenie 4.60 dol. za 100 kg. żyta i 6.30 dol. za 100 kg. pszenicy. Obecnie M S. Wojsk i firmy bielskie pertraktują o zakup 10.000 ton.

ZBOŻA wykazują na giełdzie warszawskiej tendencję wzmocnioną.

Przemysłowcy polscy w Rosji.

Warunki, na jakich uzyskano koncesje.

Nasz białostocki korespondent podaje szereg szczegółów odnoszących się do koncesji tamtejszych dwuch firm w Rosji sowieckiej:

Firmy Oswald Trilling i Nowik i Synowie zawarły z rządem sowietów układ na 15 lat.

Trilling objął budynki fabryczne firmy „Spartak" w pobliżu Wykowa przy kazańskiej drodze żelaznej.

Maszyny potrzebne do urządzeń mogą być sprowadzane bez cła w przeciągu dwuch lat.

Firma ma prawo zatrudniania 10 procent zagranicznych robotników.

W trzecim roku po uruchomieniu fabryki produkcja roczna wynieść musi conajmniej 300.000 metrów sukna. Oprócz czynszu dzierżawnego, firma białostocka płacić będzie 6 proc. od obrotu.

Podobne warunki uzyskała firma Nowik i Synowie, która wydzierżawiła na 12 lat fabrykę Baranowa w Pawłowskiej Posadzie koło Moskwy.

Narady przemysłu z p. Asłanowym.

Projekt jego został zaakceptowany przez krajowy Związek.

W dniu wczorajszym opuścił Łódź po parudniowym pobycie przedstawiciel szeregu firm perskich p. Asłanoff.

Z uwagi na fakt, iż stosunki gospodarcze z Dalekim Wschodem posiadają dla pozbawionego szeregu rynków przemysłu łódzkiego, wielkie znaczenie zwróciliśmy się do krajowego związku przemysłu włókienniczego, który sfinalizował pertraktacje z p. Asłanowym.

Mec. Pawłowski oświadczył nam w tej sprawie co następuje:

— Przybyły przed paru dniami dla nawiązania z nami ścisłych stosunków gospodarczych w imieniu szeregu firm perskich p. Asłanoff znany jest w Łodzi z okresu przedwojennego, gdy zajmował stanowisko głównego zarządzającego znanej firmy „B-cia Chochładzew", która operowała przeważnie na południu Rosji i Syberji. Wówczas to właśnie czynił p. Asłanoff poważne zakupy w Łodzi.

Po swym przybyciu do Łodzi p. Asłanoff, którego łączą stosunki z członkami krajowego związku, zwrócił się do zarządu związku, któremu na szeregu konferencji wyłożył swój plan.

Plan ten poparty został szeregiem danych statystycznych, charakterystyką rynku, który obejmuje Persję, Mezopotamję, Afganistan, Irak i kraje przyległe.

P. Asłanoff, który zna te rynki znakomicie, omówił z zarządem związku szczegółowo położenie tych rynków, które mają wszelkie dane, że zapotrzebowanie ich na wyroby włókiennicze będzie się stale zwiększało.

Na konferencjach tych wyraził on pewność, że towary łódzkie znajdą przychylne przyjęcie, gdyż pod względem gatunków i doboru stoją wyżej od dotychczas wprowadzonych tam towarów. Z drugiej strony dużą rolę przypisywać można momentom psychologicznym, które również przemawiają na korzyść towarów łódzkich.

Pierwsze kroki w zdobyciu tego rynku będą trudne, ale przemysł łódzki, który przed wojną miał do czynienia z rynkami wschodniemi te przeszkody łatwo przezwycięży, tembardziej, że i p. Asłanoff ze swej strony kategorycznie oświadczył, że dla wprowadzenia towarów łódzkich na te rynki gotów jest ograniczyć swe zarobki do minimum, aby ceny były o tyle możliwe, by przemysł łódzki i w tym kierunku mógł skutecznie walczyć z konkurencją.

W rezultacie tych narad wysunął p. Asłanoff koncepcje, zawierającą warunki, na jakich mógłby się odbywać handel z Dalekim Wschodem. Plan ten przewiduje, iż p. Asłanoff otrzyma kolekcje łódzkich przemysłowców które to kolekcje będą koncentrowane w krajowym związku z cenami cif Gdańsk, gdyż droga morska do portów Dalekie Wschodu jest najwygodniejsza i najtańsza.

Na zasadzie tych kolekcji będzie p. Asłanoff przyjmował zamówienia, a przy przesłaniu przemysłowcy łódzcy otrzymają 25 proc. zadatku w gotówce, a jednocześnie przy zamówieniach będą przesłane gwarancje solidnych banków, które zagwarantują odbiór i zapłatę w 10 dni po przybyciu towaru, a w miarę rozwoju stosunków — być może, że już nawet po przybyciu rachunku i stwierdzeniu o wysyłce towaru.

Koncepcja ta spotkała się z aprobatą krajowego związku, który ze swej strony zajmie się zebraniem kolekcji od swych członków i tych przemysłowców z poza związku, którzy do związku je zgłoszą.

Kolekcje te będą przesłane do Poznania, gdyż w zarządzie targów poznańskich będą skoncentrowane wszystkie ewentualne próby towarów, któremi poza manufakturą interesuje się ze względu na ich możliwości eksportowe p. Asłanoff. (e)

Dziś — termin

płatności podatku obrotowego za grudzień.

W dniu dzisiejszym upływa termin płatności podatku przemysłowego od obrotu, dokonanego w miesiącu grudniu roku zeszłego dla tych przedsiębiorstw które obowiązane są do wpłat miesięcznych.

W razie niemożności zapłacenia tego podatku w terminie przepisanym mogą płatnicy zapłacić podatek ten bez kary za zwłokę do dnia 29 bieżącego miesiąca.

Po tym terminie urzędy skarbowe liczyć będą 2 procent kary w stosunku miesięcznym.

Zboże

SŁABSZA TENDENCJA.

(Tel. wł. „Republiki").

Londyn, 14 stycznia.

Wyniki zbiorów w Argentynie i Australji przeszły wszelkie oczekiwania. Na rynkach dała się odczuć wzmożona podaż po zniżonych cenach. Wywołało to wielkie zaniepokojenie w Kanadzie. W Niemczech nastąpiło ożywienie w związku z obniżeniem cen zboża argentyńskiego Budapeszt i Praga dotychczas nie reagują i rynek tamtejszy jest leniwy.

Finanse.

ST. ZJEDNOCZONE WIERZYCIELEM ŚWIATA.

New York, 14 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

W r. 1926 udzielono pożyczek zagranicznych w sumie 1.907 miljonów dolarów, z czego 813 mil. dol. przypada na Europę t. j. 43 proc.; 506 mil. pożyczono Kanadzie, 402 południ. Ameryce 115 środkowej Ameryce.

Charakterystycznem jest, iż 54,3 proc. pożyczek udzielonych Europie otrzymały Niemcy, których udział w całej emisji St. Zjednoczonych wyniósł prawie jedną czwartą, bo 23 proc.

STOPA BANKOWA W BELGJI.

Bruksela, 14 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Belgijski bank narodowy obniżył stopę dyskonta na 6 i pół proc.

STAN WALUTY AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń, 14 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

55,8 proc. wynosi stosunek pokrycia dla banknotów szylingowych Oesterreichische Nationalbank i wykazuje poprawę w porównaniu z ostatnim okresem sprawozdawczym, kiedy wyniósł 54,4 proc. Jednocześnie obieg banknotów zmniejszył się o 20,5 mil. szyl. i wynosi 964 mil. t. j. około 136 mil. dol. W Polsce, która posiada z górą 4-krotną ilość ludności obieg banknotów wynosi zaledwie ok. 56 mil. dolarów, a łącznie z biletami zdawkowymi i bilonem ok. 110 mil. dol. Powracając do polityki Nationalbanku, należy zaznaczyć, iż równoczesne zmniejszenie się portfelu, dewiz reportowych, a zwiększenie się zapasu złota i rachunków dewizowych w bankach zagranicznych świadczą o racjonalnem prowadzeniu tej instytucji.

POLITYKA CITY.

Londyn, 14 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Londyn nie obniży na razie stopy procentowej na skutek stanowiska Federal Reserve-Bank a za nim Wall-Street które utrzymują koszty pieniądza na dotychczasowym poziomie. W celu ustalenia dalszej polityki, gubernator Bank of England, Norman wyjechał do New Yorku. Mimoto w City panuje optymistyczny nastrój, objawiający się w mocnym nastroju dla papierów. Subskrypcja konsoli postępuje pomyślnie i według oświadczeń rządu całe zapotrzebowanie gotówki zostało pokryte. Rynek posiada siły do absorbowania zarówno emisji angielskich, jak i zagranicznych, w których pożyczki brazylijska i portugalska stoją na pierwszem miejscu. O sile rynku świadczy fakt, iż suma emisji w pierwszym tygodniu stycznia wyniosła 1,7 mil. funtów

Niestosowanie okólnika

przez izby skarbowe.

Organizacje kupieckie otrzymują ostatnio zażalenia, że izby skarbowe nie przestrzegają okólnika ministerstwa skarbu z dnia 5 grudnia 1925 r. i nie wzywają na posiedzenia komisji odwoławczych płatników podatku majątkowego, którzy o to prosili w swych odwołaniach.

W związku z tym miejscowe organizacje kupieckie zwróciły się do ministerstwa z prośbą o ponowne przypomnienie treści tego okólnika izbom skarbowym.

Zadajcie tylko mydła MUNKA!
Telefon 44-76.

Początek roku jest ciężki

ze względu na przypadające w tym czasie płatności i wydatki nadzwyczajne

Przesunięcie terminu wykupu świadectw przemysłowych jest zasadniczo słuszne

Ministerstwo skarbu, wydając rozporządzenie o niepobieraniu kar w stosunku do tych płatników, którzy dotychczas jeszcze nie wykupili patentów na rok 1927, zasłużyło sobie bezwzględnie na wdzięczność.

Z drugiej strony należy jednak podnieść poważne zastrzeżenia przeciwko tego rodzaju metodom udzielania ulg. Krzywdę zadano tym licznym rzeszom kupców, którzy jedynie pod groźbą kar, posiadających dla nich charakter rujnujący, zdobyli po największych wysiłkach potrzebną gotówkę na zapłacenie patentu.

Ministerstwo skarbu winno przynajmniej na rok przyszły wyciągnąć naukę z dotychczasowej polityki, która okazała się niewłaściwą. Nie trzeba bowiem zapominać, iż na ultimo roczne przypada szereg płatności natury handlowej, jako też święta oraz zazwyczaj początek zimy, pociągają za sobą wydatki stanowiące, szczególnie dla środnich i małych kupców, bardzo wielkie obciążenie.

W tych warunkach konieczność wykupu patentu staje się ciężarem, którego nacisk nie byłby tak przykry, gdyby przełożono go na początek roku kalendarzowego wówczas, gdy nastąpiło już odprężenie na rynku pieniężnym i zdobycie gotówki nie przedstawia tych trudności, jak na ultimo roczne.

Dla skarbu nie stanowiłoby to żadnego uszczerbku, gdyż odroczenie może dotyczyć conajmniej kilkunastu dni a korzystałyby z niego tylko firmy, którym niezawodnie wykupienie patentu przychodzi z trudnością, gdyż inne, prowadzące prawidłową księgowość, a tych jest większość, wolą do tego czasu uregulować wszelkie podatki i daniny, aby z czystemi kontami wejść na nowy rok.

Ministerstwo skarbu, a na skutek jego zaleceń izby skarbowe jaknajkategoryczniej przez cały czas oświadczały, iż nie może być mowy o jakichkolwiek względach dla płatników, którzy w terminie przepisanym nie wykupią patentów. Skutek był taki, iż szereg, zwłaszcza średnich i małych, kupców musiał dokonywać t. zw. sprzedaży przymusowych po cenach daleko niższych od rynkowych, aby w ten sposób zdobyć środki na zapłacenie patentu.

Rozumielibyśmy to jeszcze, gdyby skarb państwa odniósł specjalne korzyści. Tymczasem tak nie jest. Szereg firm średnich i małych, które i tak finansowo są najbardziej wyczerpane, poniósł bezpowrotne straty.

Polityka udzielania ulg podatkowych jest wówczas celowa, gdy moment ich przyznawania został zręcznie i trafnie uchwycony. Nie możemy powiedzieć, aby w tym roku z racji wykupienia patentów obecnie przyznane ulgi spełniły swoje zadanie.

Pozatem w oczach wszystkich płatników kategoryczne deklaracje ministerstwa skarbu tracą na wartości, gdyż mimo uprzednich stwierdzeń, iż od 1 stycznia bieżącego roku płatnicy, wykupujący patenty, będą musieli ponieść kary, sprawa ta została uregulowana zupełnie inaczej.

Autorytet rządu wymaga, by zapowiedzi, ujmowane w bardzo silnych słowach były dotrzymywane. Inaczej zawsze rację posiadają ci spryciarze, którzy zgóry, jak twierdzą, mają dobre informacje z miarodajnych źródeł i naprzód wiedzą o zamiarach, które mimo uprzednich kategorycznych zastrzeżeń rządu rzeczywiście później są realizowane. Sprawa patentów na rok bieżący jest tego najlepszym przykładem.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 125.50.
Holandja 860.80.
Londyn 43.78.
Nowy Jork 9.—
Paryż 35.87 i pół.
Praga 26.72 i pół.
Szwajcarja 173.90.
Włochy 39.60.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. 79.— kolejowa 92.50.
Pożyczka konwers. 5 proc. 48.— 48. 25.
4 i pół proc. listy zastawne zł. 39.75, 40.10, 40.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 48.— 48.25.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 14 stycznia.
Nowy Jork 4.85 i 3-8
Holandja 12.13 i 7-8
Francja 122.14
Belgja 34.90 i 1-4
Włochy 110.56
Niemcy 20.45
Szwajcarja 25.17 i 1-4
Praga 163.37
Wiedeń 34.43
Warszawa 43.50 za 1 f. szterl.

Paryż, 14 stycznia.
Londyn 122.13
Nowy Jork 25.16
Niemcy 597.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO
w dniu 14 stycznia 1927 roku.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.31—46.79, wypłaty na Warszawę 46.53—46.77, na Katowice 46.43—46.72, Wiedeń czek 78.48—78.98, banknoty 78.39—79.39, Praga 374.37 i pół, Londyn za 1 f. szterl. 43.50

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wynosił bez zmiany 8.98 i pół w placeniu i 8.99 i pół w żądaniu.

Sytuacja bez zmiany.

OGŁOSZENIE.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że Biura i Składy **Małopolskiego Przedsiębiorstwa węglowego** Oddział w Łodzi objęliśmy w dniu 1 stycznia 1927 r. i agendy wspomnianego Przedsiębiorstwa pełnimy nadal pod nazwą

Łódzka spółka węglowa

Sp. z ogr. odp. w Łodzi

przy ul. WĘGLOWEJ 3. Tel. 41-93.

Staraniem naszem będzie P. T. Klijentów tak pod wzgl. jakości, jakoteż i cen w zupełności zadowolnić

Łódzka Spółka Węglowa.

KURSY STENOGRAFJI
przy Łódzkim Zw. Stenografów syst. Gabelsbergera-Wolińskiego. Zapisy dla początkujących zaawansowanych i na ćwicz. praktyczne przyjmuje kancelarja Związku, ul. Kilińskiego 93, codz. od 6 do 8 wiecz. 18

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3 — 7 p. p. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapja.

W Krakowie
w samem centrum miasta do wynajęcia 4 piętrowy lokal, nadający się na biura, magazyny etc. Winda ciężarowa, telefon, elektryka.— Zgłoszenia w Łodzi, telefon 20-72, między godz. 10—12 przed poł.

Lekarz-dentysta F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowski j 294. codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Wojażer
z branży wełnianej, ustosunkowany w sferach handlowych Wielkopolski — poszukiwany od zaraz dla pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na miejscu Oferty sub. „Ulster" do adm. „Republ."

W charakterze biuralisty, inkasenta, wojażera, ekspedienta, magazyniera lub kasjera poszukuje posady **energiczny handlowiec** (izraelita) Referencje najlep. Kaucja zarewniona Łask, oferty do adm Republiki sub Biuralista-Handlowiec".

Samodzielna
buchalterka-bilansistka, pierwszorzędna siła, dokładnie obeznana ze sprawami podatkowemi, ma kilka godzin dziennie wolnych. — Łaskawe oferty do „Republiki Ilustrowanej", sub. „Poważne Referencje".

GABINET
lekarzy dentystycz. od zaraz na prowincji do wydzierżawienia. Warunki dogodne. Wiadomość: Narutowicza № 22 Goldsztajn, od 2—4.

Okazja!
Celem powiększenia interesu detalicznego, egzystującego lat kilkanaście w dobrym punkcie **poszukiwany wspólnik** z kapitałem **od 1,000 - 1,500 dolarów**
Oferty do adm. sub „Solidny reflektant"

Plac z bocznicą kolejową
oraz magazyn przy bocznicy kolejowej z wszelkiemi wygodami do oddania od zaraz.
Wiadomość przy ulicy Stef. Żeromskiego № 1 u A. Hochberga 34—18

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 piętro

Zagubione dokumenty

Zgubiłem weksel na sumę zł. 200 płatny 27 stycznia 1927 r. wystawca Z. Iwaszkowski, Suwałki, I żyro: L. Nadel, II żyro: Leopold Goldberg. Warszawa. Ostrzegam przed nabyciem. Zastrzeżenia poczynione. Adam Liberman. Łódź, Piotrkowska nr. 54. 16

Zaginęła matrykuła wyd. przez gimnazjum p. Jaszuńskiej Zeligman na imię Andzi Golinówny.

Zgubiono matrykułę Szkoły Realnej Kupców, Narutowicza 68 na imię Jana Pinczewskiego

Duży umeblowany **POKÓJ** frontowy dla 1 lub 2 panów do wynajęcia, Południowa 4 m. 10 16

Oddam duży pokój umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni Oferty sub „Umeblowany" 30

Pokój umeblowany z wygodami słoneczny, ciepły, w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia Gdańska 42 m. 4.

Pokoju ładnie umeblowanego z wejściem niekiedy na pół w śródmieściu poszukuję. Oferty sub „U" do adm. niniejszego pisma.

!!! HALLO !!!
!! Ważne dla Pań !!
Tylko za 7 zł. robię eleganckie kapelusze damskie jedwabne i filc z jedwabiem i filcowe w różnych kolorach od ug ostatniej paryskiej mody. Zaś za 2.50 wykonywam i przerabiam kapelusze pod ug ostatniego wzoru, Zawadzka 23, lewa oficyna 2 gie wejście parter, TOLA.

Do wynajęcia mieszkania
z wszelkiemi wygodami
Wólczańska 23 (róg Zielone)

2 gremplarzy wilk.
do szarpania bawełny **poszukuję.**
Oferty sub „A. K." do adm Republiki

Pozostawiono w dorożce
w drodze z dworca Kaliskiego nesesser z dokumentami. Uprasza się o odniesienie za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 55, do portjera fabryki.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotiowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.**
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

POSZUKUJE SIĘ
od zaraz od 15—20 warsztatów kordowych z maszynami pomocniczemi do wydzierżawienia. Oferty pod „P. 200" M

Sąd Okręgowy w Łodzi

wyrokiem z dnia 11 stycznia 1927 r. postanowił: ogłosić upadłość Michnelowi-Ickowi Dzigańskiemu; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 października 1926 r.; zamianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Pinkusa; zamianować kuratorem upadłości adw. Henryka Abramowicza; nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego Dzigańskiego; dokonać publikacji wyroku; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Kurator masy
adwokat HENRYK ABRAMOWICZ
(Cegielniana 47).

Sędzia Komisarz upadłości Michnela-Icka Dzigańskiego z mocy art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłego Dzigańskiego, ażeby w dniu 24 stycznia 1927 r. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz JÓZEF PINKUS.

Do wynajęcia POKÓJ umeblowany Piotrkowska 103, m 37, lewa oficyna I wejście III piętro, I

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane Andrzeja 43 m. 13 3-II 7

Wypożyczalnia książek „LEKTURA"
wł. P. Alterowa, Piotrkowska 79
Poleca ostatnie nowości w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim 29

GRAND KINO

Dziś pierwszy raz w Łodzi!

Walc Straussa

Kobiety i poezji strzeż się
Radzę ci szczerze

Kobieta kłamie z finezji
A poezja w dobrej wierze

Przepiękny dramat erotyczny z życia wiedeńskiej arystokracji w 10 aktach.

WIEDEŃ! Balety oraz czarujące produkcje taneczne najgłośniejszych tancerek wiedeńskich

KABARETY! ANNY BERBER i BELLI SIRIS Kipiące szałem i rozrywki.

DANCINGI! Życie Wiednia, to miejsce rozkoszy

NAD PROGRAM: Kandydaci do stanu małżeńskiego.

Pierwszy seans od g. 4 do 5. w sobotę i niedzielę od 1 do 2 od 50 gr., ostatni seans o 10 wiecz.

...A WIĘC, DO ZOBACZENIA DZIŚ WIECZOREM W SALI FILHARMONJI

NA BALU MASKOWYM NA KOCHANÓWKĘ!!!

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

„Pogotowie Elektryczne"
Światło zgasło—Motor stanął
dzwoń 8-27.
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

Energiczny
młody człowiek, izraelita, były kierownik większej hurtowni towarów bawełn oraz jedwabnych, posiadający
kilka tysięcy dolarów
kapitału—przystąpi jako czynny wspólnik do solidnego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego lub fabrykacyjnego.
Łaskawe, poważne oferty do administr. „Il. Republiki" pod „I. G." 15

Poszukiwana
inteligentna agentka, mająca wstęp do lepszych domów.
Zgłaszać się:
ul. Żeromskiego (Pańska) 27
front parter,
od 12—2. 17

Dr. Aleksander Margolis
Piotrkowska 81
wznowił przyjęcia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22 89
(przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Jedyna Szkoła
rysunku i malarstwa
pod osobistym kierownictwem Laureata światowej sławy
Profesora Artysty Malarza
Maurycego TRĘBACZA
„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.
Zapisy codz. od g. 4—7.
Piotrkowska 71 front 3 piętro.

Zawiadomienie.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów
„Zjednoczonych Fotografów"
Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna)
tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w znanej firmie

ceny zniżone:

12 Fotografji m. biust	Zł. 2.—
6 Pocztówek retusz. cała figura	„ 3.—
6 Fotografji glacinetowych „	„ 10.—
1 Foto-Portret duży 40 x 50 cm. z natury cała figura	„ 10.—

UWAGA:
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerw od 9-ej do 7 wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Zakład Fryzjerski
L. Rozencweig, Zawadzka 26
Telefon 24-45.
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż mój
zakład fryzjerski damski
został urządzony według najnowszych wymagań.
Roboty pierwszorzędne wykonywane przez siły fachowe pod mojem kierownictwem. Strzyżenie i ondulacja wodna, parowa i żelazkowa, jak również farbowanie włosów „Henné-L'oréal" i masaże kosmetyczne.

CENNIK:

Strzyżenie	zł. 1.—	Mycie głowy	zł. 1.50
„ uczenic	„ 70	Manicure	„ 1.—
„ ondulacja boczków i loczków	„ 1.50	Tlenienie włosów	„ 5.—
Ondulacja całej głowy	„ 1.50	Farbowanie włosów „Henné-L'oréal	„ 15.—
„ wodna	„ 2.50		

UWAGA: Panie przyjeżdżające tramwajem na ondulację i strzyżenie całej głowy, płacą zamiast zł. 2.50 zł 2.10. Na składzie peruki maskara owe

ZAWIADOMIENIE
Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 15 stycznia r. b. OTWIERAMY
skład wędlin i mięsa
Nasze warsztaty są urządzone p/g najnowszych wymagań technicznych na wzór zagraniczny i prowadzone są pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych.
O znakomitej dobroci naszych wyrobów, prosimy Sz. Kl. osobiście się przekonać.
Polecając się łaskawym względom kreślimy się
Z poważaniem
F-ma „Karnonia"
Sp. z Ogr. Odp.
Łódź, Żeromskiego 93 (Pańska)

ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI i MĘSKI
Józef i Stanisław
Piotrkowska 25
w podwórzu, drugie wejście Cegielniana 30.
Artystyczne strzyżenie Pań, trwała ondulacja (wodna) oraz farbowanie przez specjalistów, wykwintny manikir wykonywany przez specjalistki
Polecamy się względom Sz. Klijenteli
Józef i Stanisław.

Dr med
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po.

Dr. med
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
i od 5—8 w.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano
i od 5—8 w.

DR. MED.
Lajchter
Konstantynowska 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. chirurg.
(szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.)
od 1—3 i 7—9
W niedzielę i święta od 10—12

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) porady dla kobiet ciężarnych.
11½—1 i 4—7.
Piotrkowska 84.

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Przeprowadził się
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6—8 w.

Kupno sprzedaż

Bardzo tanio do sprzedania dwie kotton maszyny 20 gg. jedna cholewkowa 10 głów, jedna stopowa 8 głów. Maszyny w najlepszym stanie można wypróbować na miejscu. Adres: Al. Kościuszki 29 m. 1, 15

Okazja. Stora ręczne filet tanio do sprzedania. Kon Nowomiejska 4. 16

Sprzedam posesję dom, ogród owocowy. Zgierz, Parzęczewska Nr. 2, Ozdrowska.

Lokale

Pokój umeblowany przy rodzinie samotnemu panu do odnajęcia Piotrkowska 200, front, mieszkania 5. 16

Obszerne pomieszczenie nadające się na skład handlowy, wynajmę zaraz. Wólczańska 159 m. 5 16

Pokój dwuokienny frontowy z meblami lub bez odnajmę, może być bezdzietne małżeństwo Zawadzka 36/9 II piętro od 10—12½

Pokój z kuchnią do wynajęcia młodemu inteligentnemu małżeństwu. Zgłaszać się tylko dziś (sobota) od 11 do 4 p. p. Al. 1 Maja 51 m. 4.

2 pokoje na biuro od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 29. Wiadomość u dozorcy. 16

Pokój frontowy elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem z klatki schodowej oddam. Wiadomość: Cegielniana 54 m. 7

Do wynajęcia jeden pokój umeblowany przy rodzinie z wygodami w śródmieściu, wiadomość: Zawadzka nr. 9 m. 21

Pokój umeblowany, frontowy, słoneczny do wynajęcia. Narutowicza 35 m 15 17

Do wynajęcia pokój umeblowany wszelkiemi wygodami, Cegielniana 19, front I piętro m. 6.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią i wygodami na 2 pokoje słoneczne z kuchnią i wygodami w centrum miasta Wiadomość: Szkolna 33 m. 20. 18

Wynajmę pokój przyzwoitemu panu. Piramowicza nr. 12 m. 4

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 30r

Niemieckiego metodą Berlitza udzielam tanio pojedyńczo i grupami Oferty pod „Nauczycielka" 16

Niemieckiego i francuskiego udziela gruntownie łatwą i szybką metodą doświadczona nauczycielka Opłata 8 zł. miesięcznie Of. sub „Specjalistka" w adm. „Republiki" 15

Student matematyki Uniw. Warsz. udziela lekcji w zakresie 8 klas gimn. ul. Cegielniana 12, m. 3. 16

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 i fr.

Szkoła freblowska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Posady

Panienka inteligentna skromna (izr) do 2-ga dzieci. 4-o letniego chłopca, 3 letniej dziewczynki poszukiwana. Al. 1 Maja 23, Lisakowa od 1—4. 16

Gospodyni poszukuje posady do starszego samotnego pana. Oferty sub „Zosia" 16

Poszukiwana panna do dwojga chłopców 2 i 3-letniego Zgłosić się ul. Kilińskiego 96 m. 13 w godz. 10—11 r. 4—5 p. p. 16

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Juljusza nr. 26 lewa oficyna II p. Malinowska. 15

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w pracowni ewentualnie w domu prywatnym. „sub. Panienka"

Młoda podręczna panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy do szycia z chlubnemi świadectwami. Kilińskiego 10, Janina Dłużnik

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże. 7

Muzyki (fortepian) wyższej oraz początków udziela gruntownie najnowszą metodą rutynowana nauczycielka. Przygotowanie do szkół muzycznych, oraz gry samodzielnej. Dla dorosłych kurs skrócony. Wólczańska 253 i p. 15

Od 15-go 50 groszy Manicure, Sienkiewicza 67 m. 17 15

Pracownia haftów artystyczn „Sosińskiej" 6-go Sierpnia 22 lewa oficyna, posiada artystycznie wykonane chustki, makaty, poduszki, firanki, kapy, etc. Przyjmuje suknie do haftu dżetem, aplikacją oraz jedwabne frendzle do chustek i sukien. Ceny konkurencyjne. 16

Powiększam desenie na filet, nadeszły najświeższe wzory francuskie, Kon. Nowomiejska 4 16

Przybłąkał się pies duży, żółty, uszy i ogon obcięte, ul. Nowa 22. Borkowski.

Uwaga. Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień ta każdy może dostać materace, otomany, kozetki i krzesła solidne wykonanie oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga. Sienkiewicza 18 u p. Wejs 16

Pianino wydzierżawię. Al. 1 Maja nr 7 m. 12. Zastać można od 3—6.

Pończochy jedwabne oczka i dziury reperuję tanio bo w prywatnym mieszkaniu. Konstantynowska 33, m. 11. 16

Skradziono weksel na 70 zł. wyst. Josek Hagendorf, Piotrkowska nr. 109 zlecenie Unteiglich Abram, pł. 1/I 27 r. Weksel powyższy unieważniam. A. Unteglich, Gdańska nr. 22.

Chaim Zelig Gerszt Zduńska-Wola zgubił książkę wojskową urodzony 1883 roku 15

Szlamie Hillerowi Goldbergowi skradziono dowód osobisty oraz kartę pracy do odroczenia Ogrodowa 1.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr za wiersz mil. (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.